

ISSN 1641-8107



SAPER

PISMO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

Nr 2-3(82) 2024 WARSZAWA ROK XXIV



**80. rocznica forsowania Wisły
7.08.2024 r.**



Obchody Święta Stowarzyszenia Saperów Polskich

Fot. Krzysztof Wydra



Kolegium Programowe kwartalnika SAPER: płk dr Jerzy Marczak – przewodniczący, płk dypl. Tadeusz Dzikowski, płk dr Wiesław Leszek Ząbek, płk mgr inż. Marian Kasperski, płk prof. Józef Marczak

Redaguje zespół: płk dr Wiesław L. Ząbek – redaktor naczelny, tel. (22) 6/870 544, kom. 661 220 353; płk mgr inż. Tomasz Bogucki – zastępca redaktora, mgr Tadeusz Ekiert – zastępca, redaktor techniczny; ppłk inż. Kazimierz Śmietana – członek redakcji; fotoreporter: Krzysztof Wydra

Adres Redakcji: ul. 11 listopada 17/19, 03-446 Warszawa, tel. 261 872 346; tel./fax biuro SSP: 261 872 489; e-mail: redakcja-saper@o2.pl, www.saper.com.pl

Wydawca: Stowarzyszenie Saperów Polskich. Pismo „Saper” jest biuletynem wewnętrznym SSP.

Przygotowanie do druku: PAT Nakład: 600 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Materiały prosimy przysyłać na płytach CD lub bezpośrednio pocztą internetową: redakcja-saper@o2.pl

Zapraszamy na FB/StowarzyszenieSP

OD REDAKCJI

W aktualnym numerze „SAPE-RA”, 2-3[82] 2024 kontynuujemy problematykę poświęconą zasadniczym wydarzeniom realizowanym przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Saperów Polskich, a dotyczących obchodów: Święta Stowarzyszenia z dnia 23 czerwca 2021 r.; konferencji nt. „Saperskie tradycje – wyzwania przeszłości, teraźniejszości i przyszłości” zorganizowanej w Katedrze Polowej Wojska w Warszawie; 80. rocznicy udziału saperów WP w zabezpieczeniu inżynieryjnym nad środkową Wisłą w 1944 r., a obchodzonego dnia 7 sierpnia 2024 r. w m. Wilga-Skurcza; a także uczczenia: 80. rocznicy forsowania Wisły na płycie czerniakowskiej w Warszawie przez oddziały 1. AWP celem udzielenia pomocy Powstańcom Warszawskim.



Sięgamy także do historycznych wydarzeń, ażeby przypominać chlubne tradycje oręża polskiego, w tym Saperów Polskich. I tak, w dziale:

Z KART HISTORII – polecamy artykuły: 110. rocznica wymarszu z Oleandrów krakowskich 1. kompanii kadrowej Józefa Piłsudskiego rozpoczynającej epopeję Legionową; 80. rocznicę działań Wojska Polskiego na środkowej Wiśle w sierpniu i wrześniu 1944 r.; esej pióra Wiesława Ząbka „Jeszcze raz o bitwie pod Lenino”.

ROCZNICE – 80. rocznica forsowania Wisły – autorstwa por. Emilii Mich.

TRADYCJE – relacja z obchodów „Święta Stowarzyszenia Saperów Polskich” w Warszawie; sprawozdanie z wspomnianej wyżej konferencji popularno-naukowej, a także uczczenie saperów i żołnierzy 1. AWP poległych na przyczółku czerniakowskim w sierpniu 1944 r. – w opracowaniu płk. dypl. Grzegorza Misiaka oraz relacja własna z obchodów 80. rocznicy budowy mostu niskowodnego na Wiśle w sierpniu 1944 r. w rej. Wilga-Skurcza.

CHWAŁA SAPEROM – obszerne sprawozdanie płk dypl. Grzegorza Misiaka ze Święta Stowarzyszenia Saperów Polskich oraz wspomnianej wyżej konferencji popularno-naukowej nt. „Inżynieria wojskowa – pamięć o przeszłości”.

Z ŻYCIA JEDNOSTEK INŻYNIERYJNYCH – relacja płk. Gabriela Wasilewskiego z OPERACJI „FENIKS”; sprawozdanie z obchodów 80. rocznicy sformowania 2. pułku saperów [2 CBSap.] w Nowym Dworze i Włodawie, a także relacja z przysięgi wojskowej żołnierzy z 4. Dęblińskiego pułku saperów z Dębina.

JUBILEUSZE – 70. rocznica urodzin gen. bryg. dr. inż. Bogusława Bębenka.

OKIEM REPORTERA – Felieton dr. Wiesława L. Ząbka „Pochwała głupoty” oraz wiersz „Prawda”.

PUBLICYSTYKA – artykuł „85. lat Spojrzenie na wrzesień 1939 r.” Wiesława L. Ząbka.

TECHNIKA WOJSKOWA – Międzynarodowe Targi Sprzętu Wojskowego „KIELCE 2024” – płk. dypl. Grzegorza Misiaka.

EPITAFIA – „Ostatnie pożegnanie” śp. płk. dr. Bogusława Saganowskiego.

*Redaktor Naczelny
dr Wiesław Leszek Ząbek*

SPIS TREŚCI

OKŁADKA A – 80. rocznica forsowania Wisły

OKŁADKA B – Obchody święta SSP

OD REDAKCJI – SPIS TREŚCI 1

Z KART HISTORII

110. rocznica wymarszu z Oleandrów 1. kp kadrowej - *Wiesław Ząbek* 2-3

80 lat działań WP nad środkową Wisłą ... - *Wiesław Ząbek* 4-5

Jeszcze raz o bitwie pod Lenino - *Wiesław Ząbek* 6

Działania nad środkową Wisłą we wrześniu 1939 r. - *Wiesław Ząbek* ... 7

ROCZNICE

80. rocznica forsowania Wisły - *Emilia Mich* 8

TRADYCJE

Wiązanka kwiatów na Płycie Czerniakowskiej - *Grzegorz Misiak* 9

80. rocznica budowy mostu na Wiśle 10-11

CHWAŁA SAPEROM

Święto SSP - *Grzegorz Misiak* 12-13

Konferencja popularno-naukowa - *Grzegorz Misiak* 14-15

Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

Operacja Feniks - *Gabriel Wasilewski* 16-17

80-lecie sformowania 2. Pułku Saperów w Nowym Dworze Maz. 18

80. rocznica powstania we Włodawie 2. Warszawskiej Brygady Sap.... 19

Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam - *Emilia Mich* 20

TECHNIKA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

Delegacja SSP na 32. MSPO Kielce 2024 - *Grzegorz Misiak* 21

SAPERSKIE FORUM

Posiedzenie Prezydium ZG SSP - *Waldemar Kawka* 22

Jubileusze 22

OKIEM REPORTERA

Pochwała głupoty - *Wiesław Ząbek* 23

Kącik poetycki - *Prawda* - *Wiesław Ząbek* 23

JUBILEUSZE

70 lat gen. bryg. dr. inż. Bogusława Bębenka 24

PUBLICYSTYKA

85. rocznica wrzesnia 1939 r. - *Wiesław Ząbek* 25-26

EPITAFIUM

Śp. płk dr Bogusław Saganowski 27

INFORMACJE

Nasze wydawnictwa 28

OKŁADKA C – Uroczystość na Wiśle Wilga - Skurcza

OKŁADKA D – Operacja Feniks

80. rocznica forsowania Wisły

W dniu 7 sierpnia 2024 r. zgodnie z wieloletnią tradycją odbyły się uroczystości upamiętniające działania wojsk inżynieryjnych na środkowej Wiśle w sierpniu 1944 r.

W 80. rocznicę tego wydarzenia w m. Wilga - Skurcza uczczono pamięć saperów poległych przy budowie mostu niskowodnego na rzece Wiśle w rejonie Wielgolasu.

Red.



Z dziejów Legionów Polskich

110. rocznica wymarszu z Oleandrów 1. kompanii kadrowej

Wystąpienia rewolucyjne 1904 - 1907 r. - będące w istocie rzezy na terenie Królestwa Kongresowego Powstaniem Narodowym, stanowiące kolejne wielkie wyzwanie rzucone caratowi i Rosji nie spełniło pokładanych nadziei zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej - Frakcja Rewolucyjna [PPS-FR]. Oczekiwanie, że wystąpienia zbrojne klasy robotniczej, zasilane „bojówkami” Organizacji Bojowej PPS-FR, przerodzą się na ziemiach polskich w ogólnonarodowe powstanie, okazały się nierealne. Współtwórcą insurekcyjnego, niepodległościowego programu był Józef Piłsudski, działacz PPS, przywódca PPS-FR. Negatywne stanowiska zajęte wobec ruchu niepodległościowego przez Narodową Demokrację i Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy [SDKPiL] zacięły na przebiegu wydarzeń i skutecznie ograniczyły rozmach wystąpień rewolucyjnych 1904 - 1907 roku. Organizacja Bojowa kierowana przez Józefa Piłsudskiego, która w okresie apogeum rewolucji w 1906 roku liczyła około 5 tys. członków, u szczyłku robotniczych wystąpień stanowiła zaledwie kilkuset bojowców, zawzięcie tropionych przez wszechobecną tajną policję rosyjską tzw. „Ochranę”.

Ugrupowania polityczne, które głosiły potrzebę walki o niepodległość Polski, uciekając przed carskimi represjami do zaboru austriackiego, rozpoczęły przy boku Austro-Węgier tajne przygotowania niepodległościowe. W Galicji mogli oni jawnie organizować się i swobodnie działać. Namiestnik Galicji Michał Bobrzyński [wybitny historyk polski], sympatyzując z ruchem niepodległościowym, tym samym stwarzał takie możliwości. Toteż niemal większość działaczy PPS-Frakcji Rewolucyjnej, zaniechawszy działalności partyjnej, zgromadziła się w Galicji. Przeniosła się tam również młodzież bojkotująca po rewolucji 1905 r. rosyjskie szkoły wyższe, zachęcona polską administracją, polskim językiem urzędowym i polskim szkolnictwem. Galicja stała się bazą wypadową do powstania antyrosyjskiego, terenem, gdzie miało odrodzić się Wojsko Polskie.

Wkrótce działacze związani z PPS - Frakcja Rewolucyjną i Józefem Piłsudskim utworzyli w 1908 roku tajne sprzysiężenie Związków Walki Czynnej [ZWC], początkowo ściśle związany z partią, zarówno programowo jak i organizacyjnie. ZWC miał za zadanie przygotowanie kadr dla antyrosyjskiego powstania w Królestwie Polskim, celem utworzenia niepodległej, demokratycznej Republiki Polskiej. Program społeczny ZWC wprawdzie zawierał pewne postulaty socjalne [prawo do pracy i chleba, o przejściu na własność narodową i przekazaniu jej we władanie pracującego ludu] wyniesione z radykalno-demokratycznych sformułowań PPS, ale w miarę wyzwalania się grupy Józefa Piłsudskiego spod kurateli partyjnej, postulaty te uległy spłyceniu. ZWC przede wszystkim położył nacisk na konspiracyjne szkolenie przyszłych kadr wojskowych.

W ślad za tym ugrupowania narodowo-niepodległościowe [m.in.: Narodowy Związek Robotniczy i Narodowy Związek Chłopski] powołały na terenie Galicji tajną Armię Polską, korzystając z liberalnych przepisów austriackich o przysposobieniu strzeleckim młodzieży. W ten sposób obie niejawne organizacje sformowały legalne grupy sprawnościowe: Związek Walki Czynnej [ZWC] - Związki Strzeleckie; Tajna Armia Polska [TAP] - Polskie Drużyny Strzeleckie [PDS]. Z możliwości przysposobienia militarnego młodzieży skorzystały również ugrupowania narodowe nie wysuwające programu niepodległościowego, a związane programowo z endecją Romana Dmowskiego. Podporządkowany narodowcom Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, organizacja działająca w trzech zaborach, oddziałująca nie tylko na stowarzyszenia o charakterze sportowym, ale kontrolująca również ruch skautów wśród młodzieży szkolnej, nabierała stopniowo cech wojskowych. W Galicji utworzone Sokole Drużyny Polowe, oprócz barwnych strojów organizacyjnych, otrzymały podobnie jak Strzelcy mundurki polowe. Endecja po 1908 roku stworzyła także na wsi Drużyny Bartoszone.

Podkreślenia wymaga fakt, że Związki i Drużyny Strzeleckie, pomimo iż należały do odmiennych ugrupowań politycznych, w zakresie wyszkolenia wojskowego działały wspólnie. Toteż do strzelców masowo zaciągali się również ochotnicy zza kordonu, zarówno z „Kongresówki” jak i z Prus. Władze Austro-Węgierskie patrzyły na te wojskowe przygotowania z wyrozumiałością licząc, iż formacje te można będzie w przyszłości wykorzystać do działalności wywiadowczej i dywersyjnej na zapleczu frontu. Tym bardziej, że Związki Strzeleckie tuż przed wybuchem I wojny światowej liczyły około 6500 członków, a Drużyny Strzeleckie około 5000 strzelców.

W istniejącym obozie niepodległościowym Piłsudski odgrywał rolę szczególną: był przywódcą PPS-Frakcji Rewolucyjnej; czołową postacią Związku Walki Czynnej; komendantem Związków Strzeleckich i Komendantem Głównym Polskich Sił Zbrojnych. Jego popularność rosła, gdyż umiejętnie wykorzystywał tradycje powstania styczniowego, a prowadząc działalność rewolucyjno-niepodległościową, interpretował ją jako podjęcie na nowo przerwanych prac powstańców styczniowych.

Wybuch 5 sierpnia 1914 roku wojny austriacko - rosyjskiej, stanowiącej początek I wojny światowej, uruchomił akcję powstańców piłsudczyków. Toteż z chwilą wybuchu I wojny światowej, Józef Piłsudski jako nie kwestionowany przywódca, szybko przeprowadził mobilizację Związków i Drużyn Strzeleckich i w porozumieniu ze sztabem austriackim 6 sierpnia skierował z Krakowa [przekraczając granicę zaboru rosyjskiego], w stronę Kielc, pierwszą kompanię kadrową, w sile 98 strzelców. O godz. 3.30 nastąpił wymarsz 1. kompanii kadrowej spod krakowskich Oleandrów, a już o godz. 9.45 obalono słupy graniczne państw zaborczych na posterunku granicznym w Michałowicach. Józef Piłsudski jeszcze w nocy z 2/3 sierpnia wysłał do leżącego o 60 km od granicy Jędrzejowa siedmioosobowy patrol konny pod dowództwem Władysława Beliny-Prażmowskiego. Natomiast na krakowskich Oleandrach pospiesznie przeprowadzano mobilizację oddziałów Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, które po połączeniu się sformowały 1. kompanię kadrową. Dowództwo nad nią Piłsudski powierzył Tadeuszowi Kasprzyckiemu. Przed wyruszeniem w pole Józef Piłsudski, już jako Komendant Główny przemówił do zgromadzonych przed nim strzelców: *„Żołnierze!... Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście żołnierzami [...]. Patrzę na was, jako kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanię”*.

6 sierpnia, w godzinach rannych, 1 kompania kadrowa przekroczyła granicę maszerując na Jędrzejów, Miechów, Kielce, a w ślad za nią inne kompanie. Już w dniu 9 sierpnia strzelcy, mieniący się już żołnierzami Wojska Polskiego zajęli Jędrzejów, a 11 sierpnia w sile batalionu przekroczyli Nidę i weszli do Chęciny. W następnym dniu, wkraczając do Kielc, strzelcy zastali puste ulice i na głucho pozamykane okiennice budynków. Zapowiadane przez Piłsudskiego powstanie nie wybuchło, a Józef Piłsudski musiał opuścić Kielce, przekazując dowodzenie szefowi sztabu Kazimierzowi Sosnkowskiemu, wezwany przez Austriaków zaniepokojonych zakresem tej swoistej polskiej „ekspropriacji”.

Na ówczesny stosunek Polaków z zaboru rosyjskiego do akcji strzeleckiej, miała wpływ propaganda obozu narodowego Romana Dmowskiego, zdecydowanie opowiadająca się za zachowaniem lojalności względem Rosji carskiej, za cenę uzyskania ograniczonej autonomii oraz wykorzystanie faktu brutalnego postępowania Niemców wobec Polaków, podczas wkraczania na ziemię polskie [m.in. fakt zbombardowania i spalenia Kalisza]. Strzelcy walczący u boku wojsk austriackich postrzegani byli jako sojusznik kaje-rowskich Niemiec.

Zawiodła mało operatywna propaganda, wskazująca na istotne cele wkraczających na teren „Kongresówki” oddziałów polskich z Józefem Piłsudskim na czele. Dopiero uzyskane doświadczenia i wyciągnięte wnioski wykorzystano w działalności P.O.W., której podstawowe ogniwo konspiracyjnego podziemia stanowiły komendy miejscowe. Dowódcy ich, dysponujący dużą samodzielnością, faktycznie decydowali o obliczu organizacji. Oni werbowali nowych członków, zapoznawali z zasadami i celami działania. Postawienie na oddziały P.O.W. w celu przygotowania kadr i przyszłych oddziałów Wojska Polskiego miało uzasadnione działanie. Natomiast wyruszenie Józefa Piłsudskiego z garstką strzelców, licząc że ta iskra spowoduje wybuch nie przygotowanego do powstania społeczeństwa polskiego okazała się płonna. Efektem tego było, iż wielu działaczy poddanych zostało represjom ze strony rosyjskiego okupanta, a także, co stało się paradoksem dziejowym, również ze strony okupanta niemieckiego, który wkraczając na ziemie polskie traktował działaczy niepodległościowych [organizujących broń i oddziały wojskowe] jako ewentualne, potencjalne zagrożenie na zapleczu frontu.

W tej sytuacji żeby wyjść z „patowej” sytuacji, politycy galicyjscy oraz działacze z zaboru rosyjskiego, powołali za zgodą władz austriackich Naczelny Komitet Narodowy [NKN], który uzyskał pozwolenie na sformowanie Legionów Polskich. 27 sierpnia 1914 roku ukazał się rozkaz o powołaniu w Krakowie Legionu Zachodniego [dowódca gen. Rajmund Baczyński], a we Lwowie Legionu Wschodniego [dowódca gen. Adam Pietraszkiewicz]. Departamentem Wojskowym NKN kierował kpt. Władysław Sikorski, pozostający w służbie austriackiej. 1 pułk strzelców, którym dowodził Józef Piłsudski wszedł w skład Legionu Zachodniego. Formowanie Legionów przebiegało pomyślnie. Znaczny napływ ochotników pozwolił na rozszerzenie planowanych struktur organizacyjnych Legionów. W piątkowy poranek, 4 września 1914 roku ponad 3500 legionistów na błoniach w Krakowie złożyło przysięgę, odczytaną po polsku przez kpt. Zagórskiego.

Podjęcie przez Legiony oraz NKN czynnej walki po stronie Austro-Węgier przeciwko Rosji spowodowało wycofanie się ze współpracy - z obozem Piłsudskiego - endencji. Tym samym doprowadziło do kryzysu w Legionie Wschodnim, formowany głównie spośród członków Polskich Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszewych i „Sokoła”, pozostającymi pod wpływem endencji. Wywołany kryzys przysięgowy, gdyż według formuły obowiązującej w austriackim pospolitym ruszeniu dodano słowa: „Przysięgam walczyć do ostatniej kropli krwi za wolność Polski”, posłużył za pretekst władzom austriackim do rozwiązania 21 września 1914 roku Legionu Wschodniego, zanim zdążył wziąć udział w walkach.

Wydarzenia związane z likwidacją Legionu Wschodniego doprowadziły do odwołania dotychczasowych komendantów [Pietraszkiewicz i Baczyńskiego], a dowództwo Legionów objął gen. Karol Trzaska - Durski. Część legionistów została wcielona do c.k. armii austriacko-węgierskiej, a około 800 żołnierzy z byłego Legionu Wschodniego przeszła do nowo organizowanych oddziałów. Odtąd Legion Zachodni przyjął nazwę Legionów Polskich. W praktyce gen. Trzaska - Durski dowodził tylko 2 pułkiem piechoty [płk Zygmunt Zieliński] i 3 pułkiem piechoty [ppłk Homińskiego] t. j. oddziałami skierowanymi na wschodniokarpacki odcinek frontu. Dowódcą I batalionu w tym pułku został kpt. Józef Haller, który rozpoczął błyskotliwą karierę biorąc udział w walkach na wschodniokarpackim odcinku frontu, początkowo w Karpackiej Brygadzie Legionów, by dojść do stanowiska dowódcy II Brygady Legionów [29.09.1916].

Natomiast 1 pułk piechoty, walczący na terenie Królestwa Polskiego pozostał pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, stopniowo przekształcając się w I Brygadę Legionów. 15 listopada 1914 roku rozkazem Naczelnego Wodza, arcyksięcia Fryderyka, Józef Piłsudski, za wybitne zasługi w obliczu wroga został mianowany brygadierem. [Ten dzień przyjmuje się jako datę powstania I. Brygady Legionów]. Nieco wcześniej, 5 września oddziały Józefa Piłsudskiego zostały zaprzysiężone w Kielcach według roty przewidzianej dla austriackiego pospolitego ruszenia.

Nieudana próba wywołania w Królestwie Polskim powstania narodowego nie zniechęciła Józefa Piłsudskiego do kontynuowania walki przeciwko Rosji. Na początku września 1914 roku utworzył Polską Organizację Wojskową [POW]. Nie udane pozostały próby nawiązania współpracy z dowództwem IX Armii niemieckiej, która wkroczyła na ziemie Królestwa Polskiego, w zakresie możliwości zorganizowania sił polskich i werbowania ochotników do Legionów Polskich.

W pierwszą rocznicę wymarszu z Oleandrów na front 1. kompanii kadrowej, 5 sierpnia pod Ożarowem Józef Piłsudski wydał rozkaz, w którym wyjaśniając cel walki strzelców, dokonał surowej oceny postawy społeczeństwa Królestwa Polskiego. Stwierdził m.in. „*Rok temu z garścią małą ludzi, źle uzbrojonych i źle wyposażonych, rozpocząłem wojnę. Cały świat stanął wtedy do boju. Nie chciałem pozwolić, by w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbywać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko Polaków brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, ważących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej, ze szabla nasza była małą, że nie była godną 20 milionowego narodu, nie nasza w tym wina...*”.

Wiesław Ząbek



Przemarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej przez Kielce w 1914r.

80. lat działań Wojska Polskiego nad środkową Wisłą w sierpniu i wrześniu 1944 roku

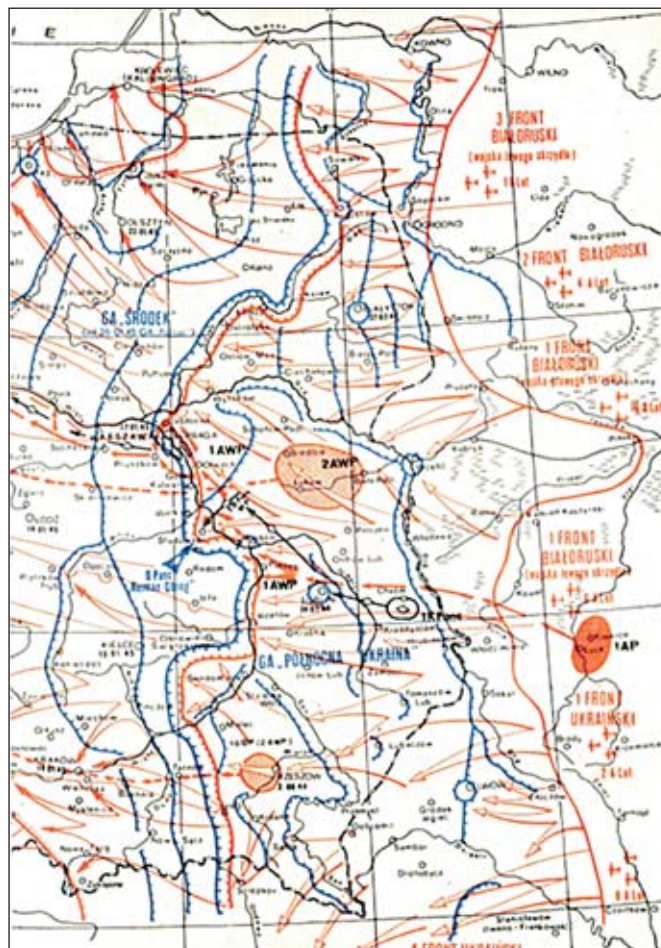
Działania WP nad środkową Wisłą

Kontynuując letnią ofensywę Armia Radziecka w 1944 r. wyszła na rubież środkowej Wisły. Na południu wojska 1. Frontu Ukraińskiego marsz. I. Koniewa z marszu uchwyciły przyczółek na lewym brzegu Wisły pod Baranowem i Sandomierzem. Jednostki szybkie 2. armii pancernej 1. Frontu Białoruskiego marsz. K. Rokosowskiego dotarły w rejonie Dębłina i Puław, następnie skręciły na północ i uderzyły w kierunku Warszawy. Na przedpolach Pragi – pod Wołominem i Okuniewem – doszło do ciężkiej bitwy pancernej, w wyniku której, kosztem dużych strat wojska niemieckie zatrzymały radzieckie natarcie. W tym samym czasie 69. armia [gen. Kołpakczy] pod Kazimierzem, a 8. armia Gwardii [gen. W. Czujkow] w rej. Magnuszewa z marszu uchwyciły przyczółki na lewym brzegu Wisły. 1 sierpnia, gdy wojska radzieckie toczą ciężkie walki na przyczółkach i przedpolach Pragi wybuchło w Warszawie powstanie.

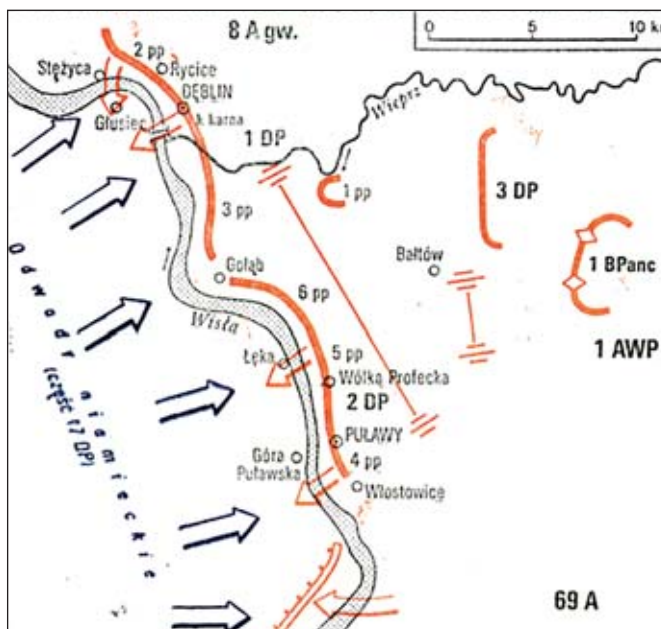
Po opanowaniu sytuacji pod Wołominem i Okuniewem wojska niemieckie wzmocnione ściągniętymi z Frontu Włoskiego jednostkami pancernymi [m.in. dywizja panc. „Hermann Goring”] ze wzmoczoną siłą uderzyły na przyczółki. Szczególnie silne uderzenie przypuścili na przyczółek magnuszewski, skąd mogło wyjść uderzenie wojsk radzieckich na Warszawę, Łódź i Kielce. Zgodnie z decyzją dowódcy 1. Frontu Białoruskiego [rozkaz z dnia 29.04.1944 r. o podporządkowaniu operacyjnemu] w walkach tych udział wzięły jednostki 1. Armii Wojska Polskiego dowodzone przez gen. bryg. Zygmunta Berlinga.

Działania 1. Armii Wojska Polskiego pod Dęblinem i Puławami

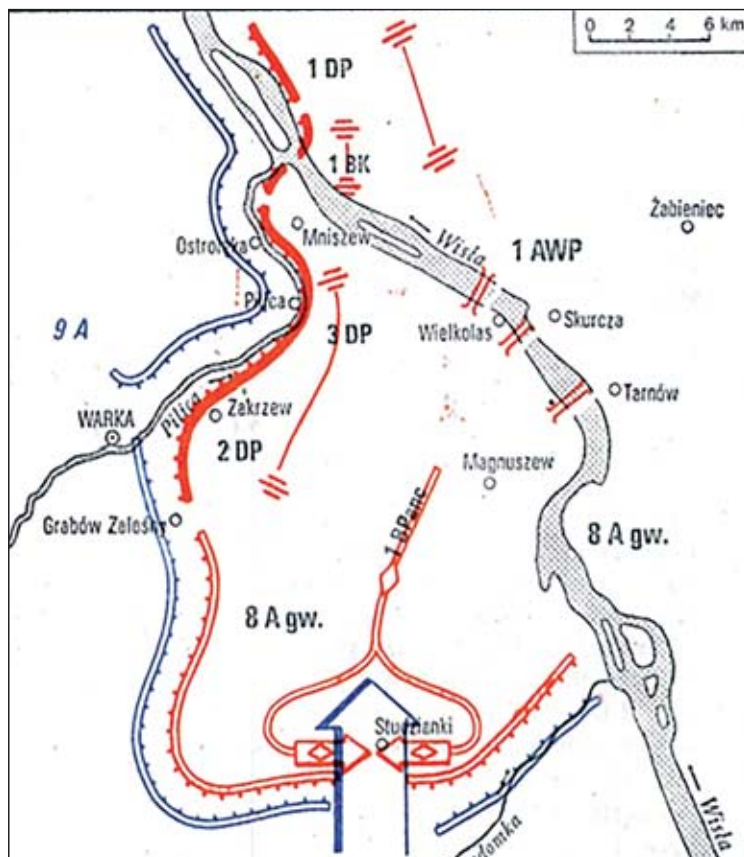
W końcu lipca 1944 r. 1. AWP została przerzucona z odwodu do pierwszego rzutu wojsk 1. Frontu Białoruskiego i prowadzona w lukę pomiędzy 69. i 8. armie radzieckie walczące na przyczółkach pod Kazimierzem i Magnuszewem. 28 lipca jednostki 1. Armii WP osiągnęły linię Wisły i zajęły 30 km odcinek obrony. Północna część odcinka zajęła 1. DP im. T. Kościuszki od Dębłina do m. Gołąb, a 2. DP im. H. Dąbrowskiego do m. Włostowice k/ Puław. 3. DP im. R. Traugutta stanowiąc drugi rzut armii rozmieściła się za 1. DP, 1. BSap, zajęła rejon w lesie koło miejscowości Żyrzyn. Teren lesisty stwarzał dogodne warunki ukrycia i maskowania oraz umożliwiał skryte wyjście na brzeg rzeki.



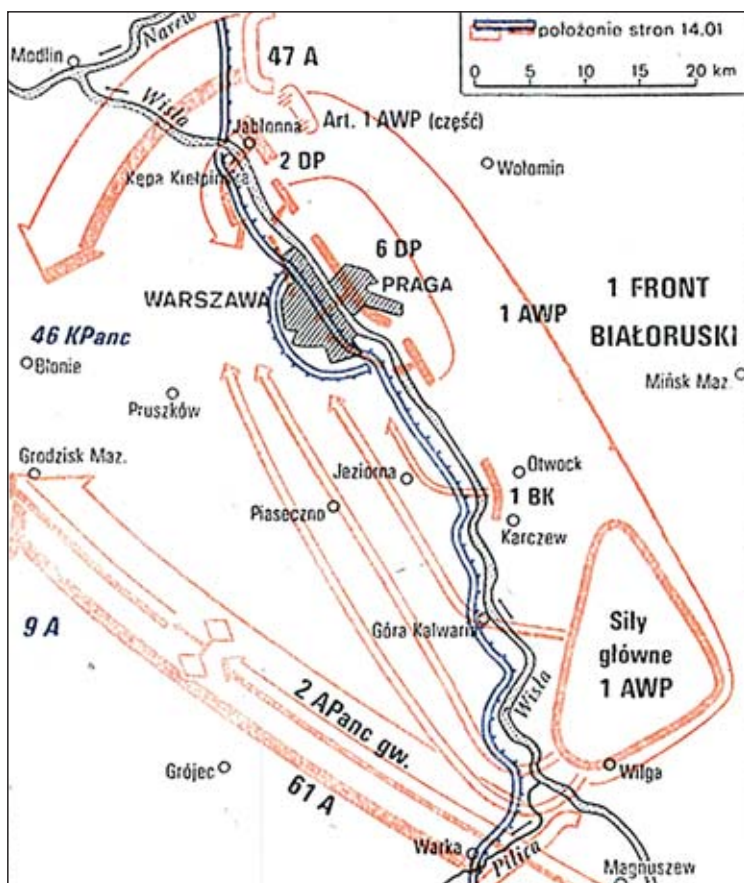
Przeprawa piechoty 3 dywizji



Forsowanie Wisły pod Dęblinem i Puławami



Przyczółek warecko-magnuszewski



Wyzwolenie Warszawy

Walki na przyczółku warecko-magnuszewskim

Po niepomysłnym forsowaniu Wisły 1. AWP została przerzucona nad środkową Wisłę i po zluzowaniu jednostek radzieckich, zajęła stanowiska na prawym brzegu ujścia Pilicy do Wisły oraz odcinek Wisły od Tarnowa do Wilgi z zadaniem wzmocnienia obrony uchwyconego przez 8. Armię gwardii gen. Czujkowa przyczółka warecko-magnuszewskiego.

W dniach początkowych sierpnia przyczółek warecko-magnuszewski rozciągał się prawie na 35 km wzdłuż frontu, o głębokości 15 km. Podstawa jego opierała się o Wisłę, boki stanowiła rzeka Pilica na północy i Radomka na południu. W dniu 7 i 8 sierpnia 9. bsap 1. BSap wziął udział w budowie mostu w rej. Skurczy. Zasadnicze zadania przypadły polskim saperom w dniach 9-12 sierpnia przy organizacji przepraw pontonowo-mostowych i zabezpieczeniu forsowania 2 i 3 DP oraz 1 BPanc. im. Bohaterów Westerplatte. W tych dniach 9-12 sierpnia 7, 8 bsap oraz część 10 i 11 bat. sap. zabezpieczały przeprawę oddziałów 1. AWP na przyczółek warecko-magnuszewski wykonując 114 obrotów pontonami i 91 kursów promami, a 6. bpont-most wykonał 60 tonową przeprawę pontonową dla przewiezienia czołgów 1. Brygady Pancernej.

Wsparcie inżynieryjne forsowania Wisły

W dniach 6-9 sierpnia razem z wojskami 1. Armii WP przegrupowały się oddziały wojsk inżynieryjno-saperskich, które w nowym rejonie ześrodkowania przystąpiły do zorganizowania przeprawy desantowej i promowej oraz wspólnie z saperami Armii Radzieckiej budowy mostu stałego. W dniu 9 sierpnia 1. Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte weszła w podporządkowanie dowódcy 8. Armii Gwardii i po przewiezieniu się przez Wisłę w rejonie Tarnowa, rzucona do walki z niemieckimi jednostkami pancernymi. Prawdziwy chrzest bojowy polska brygada pancerna przeszła pod Studziankami, walcząc w ciągu 9-11 sierpnia z doborowymi dywizjami niemieckimi min. z dywizją pancerną SS „Hermann Goering”. Natomiast dywizje piechoty 1. AWP po przewiezieniu się przez Wisłę zluzowały oddziały radzieckie i zajęły obronę na przyczółku, m.in.: 3. DP i 2. DP na odcinku od ujścia Pilicy do m. Grabów Zalesny, a 1. DP zajęła obronę na odcinku od Karczewa do ujścia rzeki Wilgi. Pozostały tam do końca sierpnia, po czym skierowane zostały do walki o Pragę i udzielenie pomocy walczącej Warszawie.

Przyczółek czerniakowski

Na podstawie zarządzenia bojowego sztabu 1 Frontu Białoruskiego dowódca 1. armii WP gen. bryg. Zygmunt Berling 15 września, podjął decyzję o forsowaniu Wisły, skupiając główny wysiłek na kierunku Saska Kępa – Czerniaków i pomocniczy na kierunku Pelcowizna – Żoliborz. W nocy 16 września o godz. 4.00 3. DP siłami 9 pp przystąpiła do forsowania Wisły z rejonu plaży Kozłowskiego na przyczółek czerniakowski i kontynuowała akcję w ciągu kolejnych nocy 17 i 18 września, przerzucając łącznie ok. 870 żołnierzy, 6 dział 45 mm i 3 moździerze. Zmasowany ogień artylerii i broni maszynowej wstrzelanych na tym odcinku Niemców uniemożliwił dalsze forsowanie. Pomiędzy mostami Poniatowskim i Średnicowym [Kolejowym] w działaniach pozorowanych desantowały się 1 i 2 bat. piech. 8 pp. Oba bataliony pomimo silnego niemieckiego ognia uchwyciły przeciwny brzeg, jednak nie zdołały się przebić w rejon przyczółka czerniakowskiego i po ciężkich walkach zostały prawie całkowicie zniszczone. Los żołnierzy na przyczółku czerniakowskim stał się także katastrofalny, tym bardziej, że w nocy z 19 na 20 września wycofało się kanałami na Mokotów zgromadzenie AK ppłk „Radosława”. W nocy z 22/23 września zdołano jedynie ewakuować z przyczółka resztki walczących żołnierzy i powstańców w ilości 145 osób.

Jeszcze raz o bitwie pod Lenino

Wandale – mieniącymi się „patriotami” – którzy 4 sierpnia 2019 r. zdewastowali, a raczej wręcz zniszczyli pomnik gen. Zygmunta Berlinga, stojący przy Wale Miedzeszyńskim na praskim brzegu w Warszawie zapewne nie grzeszyli gruntowną wiedzą historyczną, tym bardziej o postaci wobec której dokonali aktu wandalizmu.

Czy był to Pomnik hańby?

Po prawdzie Pomnik Berlinga u części warszawiaków budził kontrowersje nazywany delikatnie „pomnikiem obserwatora” z uwagi na trzymaną w ręku lornetkę przez którą obserwował nieudane forsowanie Wisły przez żołnierzy 1. Armii WP na przyczółek czerniakowski celem niesienia pomocy Powstańcom Warszawskim, bądź bardziej pejoratywnie „pomnik renegeata” z uwagi na Jego współpracę ze Stalinem oraz sowiecką agendą Związkiem Patriotów Polskich. A przecież zgoła odmienne oceny działalności Zygmunta Berlinga prezentowali byli żołnierze 1. Armii WP, szeroko rozumiana „Rodzina Kościuszkowska” czy środowiska Sybiraków Polskich, których Generał Berling ocali z łagrów sowieckich i wyprowadził z „Nieludzkiej Ziemi” oraz przyprowadził do Polski.

Czy był postacią kontrowersyjną?

Niewątpliwie tak. Tym bardziej, gdyż pomnik Berlinga wzniesiono po wieloletniej dyskusji zważywszy na jego pozytywną działalność niepodległościową w Legionach Polskich.

Czy bitwę pod Lenino winniśmy gloryfikować w tradycji oręża polskiego?

W rzeczywistości Dywizja nie była przygotowana w pełni do działań bojowych. Pokazał ten stan rzeczy przebieg bitwy oraz bardzo wysokie straty jakie poniosła w bitwie pod Lenino. Zgodnie z decyzją Stalina Dywizja 1 września 1943 r. wyruszyła na front jako odwód Frontu Zachodniego [d-ca gen. Sokołowski] z zamiarem użycia jej do walki o Smoleńsk, działając w składzie 10. Armii gwardii.

Jesienią 1943 r. celem strategicznym Armii Czerwonej był Dniepr. W tzw. „operacji orszańskiej”, w składzie 33. Armii miała walczyć 1. Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki. Teren w pasie działania dywizji był podmokły i bagienny, szczególnie niekorzystny dla działań czołgów. W bagnistej dolinie o szerokości około 500-600 m. Ponadto wyjątkową przeszkodą okazała się wąska o bagnistych brzegach rzeczka Miereja. Zachodni jej brzeg ze słynnym wzgórzem 215,5 i 217,6, był wysoki mocno ufortyfikowany i dawał dobry wgląd na pozycje polskie. Stanowił część 5-7 km rubieży obronnej zwanej linią „Pantery”. Obsadzony był przez doborowe jednostki 39. Korpusu Pancernego w sile około 20 tys. żołnierzy [w tym 60 czołgów, 80 wozów bojowych oraz 600 dział. Naprzeciw nich 33. Armia radziecka miała niepełne stany: 42. dywizja ok. 4600 żołnierzy, a 290. DP – ok. 4300, z tym, że nacierający na Trygubowo 885. pułk tej dywizji liczył zaledwie 112 bagnetów]. Tylko 1. DP była w pełnym składzie etatowym – 12 400 żołnierzy, w tym czołgów i 390 dział różnego kalibru.

Na niekorzystny przebieg bitwy – pomijając dysproporcje w siłach i środkach walki – miały również wpływ błędne decyzje dowódców poszczególnych szczebli. D-ca 33. Armii gen. Gordon zmienił wcześniejsze ustalenia i polecił każdej nacierającej dywizji – rozpoznanie walką siłami batalionu piechoty. Skrócił także ogniowe przygotowanie ze 100 minut na zaledwie 40 minut. Dodatkowo nie rozpoznano dokładnie pod względem inżynieryjnym teren podejścia do rzeczki Mierei i czołgi utknęły w bagnie. Budziła zastrzeżenia – w początkowym okresie walki – postawa czołgistów, gdyż w większości były to załogi radzieckie. [Brakowało wyszkolonych czołgistów polskich]. Zawiódł system dowodzenia, łączności, logistyki i współdziałania zarówno w systemie dowodzenia w Dywizji jak i sąsiadami radzieckimi. Powszechnie brakowało środków walki [szczególnie amunicji], zaopatrzenia kwatermistrzowskiego oraz medycznego.

W bitwie pod Lenino 1. DP zyskała niezbędne doświadczenia bojowe zważywszy, że ponad 80% żołnierzy nie przeszło wcześniejszego przeszkolenia wojskowego. Paradoxem historii jest to, iż błędy popelnione w tej bitwie powtórzone zostały w następnych działaniach bojowych 1. Armii WP, szczególnie podczas forsowania Wisły pod Dęblinem i Puławami, na Czerniakowie i Żoliborzu w Warszawie czy przy przełamywaniu Wału Pomorskiego. Zbytne rozciągnięcie sił przy forsowaniu rzeki, brak właściwego rozpoznania inżynieryjnego i taktycznego, złe wykorzystanie sił i środków wojsk inżynieryjnych, słabe lub niewłaściwe wykorzystanie czołgów i artylerii powodował wielkie i zgoła niepotrzebne straty.

Tym samym przysyłano prawdę o tej bitwie. Niedostateczne wyszkolenie żołnierzy i dowódców, pijaństwo i tchórzostwo części kadry, brak współdziałania rodzajów wojsk, brak rozpoznania inżynieryjnego terenu oraz niedostateczne wsparcie działań bojowych [szczególnie artylerii] 1. DP im. T. Kościuszki ze strony Armii Czerwonej.

dr Wiesław Leszek Ząbek

BIOGRAM ZYGMUNTA BERLINGA

Berling Zygmunt, ur. 27.05. 1896 r. w m. Limanowa, zm. 11.07.1980 r., w Warszawie, gen. broni WP, z zawodu prawnik, od 1912 r. związany z ruchem niepodległościowym, członek Związku Strzeleckiego, w latach 1914-1918 w Legionach Polskich, później Polskim Korpusie Posiłkowym, a od listopada 118 r. w Wojsku Polskim. Uczestnik wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919, następnie polsko-bolszewickiej 1920 r. jako d-ca batalionu, odznaczony Orderem Wojennym „Virtuti Militari”. W 1925 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie. W latach 1925-1927 szef sztabu 15. Dywizji piechoty, a w latach 1930-1932 szef sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu W w Krakowie.

Następnie, w latach 1935-1937 dowodził 6.pułkiem piechoty 1. Dywizji Piechoty Legionów, a po konflikcie z gen. bryg. S. Dąb-Biernackim przeniesiony na stanowisko d-cy 4. pułku piechoty 2. Dywizji Piechoty Legionów. W sierpniu 1939 r. zwolniony do rezerwy. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. przebywał w Wilnie, a po agresji ZSRR na Polskę internowany, m.in.: przebywał w Starobielsku i Griażowcu. Tam wyraził chęć współpracy z Moskwą. Zostaje wraz z grupą oficerów przeniesiony do Małachowki. Po podpisaniu układu przez gen. W. Sikorskiego ze Stalinem, zostaje szefem sztabu 5. Dywizji Piechoty w tworzącej się Armii Polskiej na Wschodzie gen. W. Anders, później komendantem bazy ewakuacyjnej w Krasnowodsku. Po ewakuacji – we wrześniu 1942 r. Armii gen. Andersa pozostaje w ZSRR i oddaje się do dyspozycji władz sowieckich.

Współzałożyciel i działacz ZPP, od maja 1943 r. organizator i dowódca 1. Dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, następnie Korpusu i 1. Armii polskiej w ZSRR. W sierpniu 1943 r. awansowany do stopnia generała brygady. Dowodził w bitwie pod Lenino, Dęblinem i Puławami oraz walkach na przyczółku czerniakowskim, próbując pomóc walczącej Warszawie. Za nieudaną operację warszawską, skonfliktowany z działaczami PPR i PKWN, został zdjęty z dowodzenia, AWP i w styczniu 1945 r. skierowany na studia na Akademii Sztabu Generalnego tzw. „Woroszyłówki” w Moskwie. W latach 1948- 1953 Komendant Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie. Po przejściu w stan spoczynku pracuje początkowo w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych, później w Ministerstwie Rolnictwa jako Inspektor Generalny Łowiectwa.

Właśnie ta postawa niepodległościowa w okresie walk Legionów Polskich, gdzie był żołnierzem i dowódcą, następnie w wojnie polsko – bolszewickiej 1920 r. oraz próba udzielenia pomocy Powstańcom Warszawskim wbrew stanowisku Moskwy, zdecydowały o upamiętnieniu Generała Zygmunta Berlinga Pomnikiem na praskim brzegu Wisły.



Fot. Adrian Grycuk/Wikipedia

DZIAŁANIA NAD ŚRODKOWĄ WISŁĄ WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

Improwizowana obrona środkowej Wisły

Niespodziewanie szybkie postępy hitlerowskich jednostek pancernych zmierzających w kierunku środkowej Wisły i Warszawy, sygnalizowały groźbę sparaliżowania centralnego systemu dowodzenia strategiczno-operacyjnego Naczelnego Wodza, a zarazem niebezpieczeństwo utracenia kluczowego odcinka planowanej rubieży oporu nad Wisłą. Dywizje pancerne XVI Korpusu niemieckiego, przełamując pozycje obronne armii „Łódź”, już 3 września podeszły pod Radomsko, zagrażając koncentracji armii odwodowe „Prusy”. Próby powstrzymania pancernych zagonów 4 i 1 DPanc. uderzeniami lotnictwa nie powiodły się. W zaistniałej sytuacji pośpiesznie wyładowujące się z eszelonów w rejonie Łodzi i Kielc oddziały armii „Prusy” zostały zorganizowane w dwa ugrupowania: północne i południowe z zadaniem obrony kierunków prowadzących ku Warszawie i Dęblinowi.

Główny kierunek uderzenia niemieckiego na Warszawę „szosa piotrkowska” pozostawał słabo strzeżonym. Przewidziana dla armii „Łódź” 22 DP, a której zadaniem było obsadzenie miejscowości Rozprza, będąc jeszcze w transportach kolejowych jadących z rejonu Przemysła, została decyzją Naczelnego Wodza rzucona na wzmocnienie armii „Kraków”. Natomiast na jej miejsce skierowano 44 rezerwową dywizję piechoty, pośpiesznie mobilizowaną w rejonie Kutna, Łowicza, Piotrkowa. Tak, że ten - jak się okazało w toku działań bojowych - niewłaściwy kierunek wyprowadzający Niemców na Warszawę, osłaniała rozrzucona na stosunkowo dużym obszarze Wołyńska BK, a w miejscowości Rozprza - nie w pełni zmobilizowany 146 rezerwową pp. Ponadto po uporczywych walkach, jeszcze w nocy z 2 na 3 września XV Korpus niemiecki po przełamaniu obrony polskiej pod Częstochową, przekroczył Pilicy i ruszył na Włoszczowę, Jędrzejów dalej na Piotrków.

Improwizowaną obronę środkowej Wisły rozpoczęto tworzyć dopiero 3 września. Pomimo wcześniejszych przewidywań i rozważań operacyjnych, nie była ona zawczasu przygotowana. Marszałek Rydz-Śmigły powyższe zadanie powierzył ministrowi spraw wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu, który szybko wydał specjalny rozkaz organizacyjny. Obronę odcinka od Modlina do Dęblina organizował dowódca OK I gen. Mieczysław Trojanowski, pozostały odcinek Wisły do Sandomierza - dowódca OK II gen. Mieczysław Smorawiński. Z braku odpowiednich sił i środków zadanie to pozostawało niewykonalne.

Obszarem szczególnie ważnym w obronie środkowej Wisły pozostawała Warszawa, największy ośrodek polityczno-administracyjny kraju i najważniejszy węzeł komunikacyjny. Organizacyjnie weszła w skład odcinka obrony dowodzonego przez gen. Trojanowskiego. Na dowódcę obrony Warszawy został wyznaczony gen. Walerian Czuma, szefem sztabu płk Tadeusza Tomaszewskiego, zaś komisarzem cywilnym mjr rezerwy Stefana Starzyńskiego.

Przebieg działań obronnych na środkowej Wiśle

Niepomyślny przebieg wydarzeń na froncie, nieprzewidziana dla strony polskiej szybkość marszu dywizji pancernych i zmotoryzowanych uderzających ze Śląska na linię środkowej Wisły i na Warszawę, zaskoczył Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Groźbę utraty stolicy i przepraw na środkowej Wiśle w porę dostrzeżono już w trzecim dniu wojny. Dokonana 4 września przez marszałka Rydza-Śmigłego reorganizacja obrony tej zasadniczej rubieży poprawiła sytuację. W miejsce dwóch oddzielnych zgrupowań i nie przygotowanych do wykonania zadań dowódców Okręgów Korpusów I i II, Naczelny Wódz polecił sformować armię „Lublin”, jednocześnie wyłączając spod dowództwa gen. dyw. Tadeusza Piskora odcinek warszawski, przekształcony później w armię „Warszawa”.

Zamiarem Naczelnego Dowództwa w skład armii „Lublin” wejść miały jednostki przekraczające Wisłę, trzonem zaś organizowana warszawska brygada pancerno-motorowa płk Grota-Roweckiego. Głównym zadaniem armii było zabezpieczenie przepraw mostowych na Wiśle. Mosty na Wiśle osłaniały słabe siły ze spieszonych szwadronów kawalerii. Na północnym skrzydle armii, odcinek obrony od Góry Kalwarii do Dęblina powierzono płk Tadeuszowi Komorowskiemu. Kierunek południowy, najbardziej zagrożony - sandomierski zabezpieczała grupa „Sandomierz”.

Przerwanie 6 września wysyłania dalszych transportów wojsk 3, 12, i 36 dyw. piech. do zgrupowania południowego armii „Prusy” poprawiły sytuację armii „Lublin”, podobnie jak decyzja o koncentracji 39 DP w rejonie miejscowości Mnichów, Baranów stanowiącej odwód Naczelnego Wodza. Tym bardziej, że marszałek Rydz-Śmigły rozkazem z dnia 10 września przypominający, że armia „Lublin” ma bronić przepraw na Wiśle do czasu spłynięcia wszystkich jednostek znajdujących się na jej zachodniej stronie, jednocześnie podporządkował wszystkie oddziały znajdujące się na obszarze między Wisłą a Bugiem, a nie podlegające generałom: Rómmlowi [armia „Warszawa”], Biernackiemu [armia „Prusy”], Skwarczyńskiemu [GO „Piotrków”]. Jednak walki o zdobycia przeprawy przez Wisłę rozpoczęły się już w dniu 8 września zanim obrona polska mogła okrępnąć i zorganizować się. Zbyt słabe siły nie sprostały postawionym zadaniom.

Uporczywe walki o uchwycenie, a później poszerzenie przyczółków trwały do 13 września, spowodowane słabym naciskiem na rejon przepraw oraz zaangażowaniem wojsk niemieckich w likwidację odciętej armii „Prusy” i przeciwdziałanie kontratakowi armii „Poznań”. W związku z zagrożeniem od strony południowej sztab Naczelnego Wodza nakazał gen. Piskorowi zwinąć obronę i przemieścić się w kierunku na wschód od Lwowa, oddając północną grupę swoich sił z 39 rez. DP i Wileńską BK do dyspozycji dowódcy nowo utworzonego Frontu Północnego gen. Dęba-Biernackiego, zaś z pozostałą południową grupą ppłk Antoniego Sikorskiego i Warszawską Brygadą Pancerno-Motorową po przejściu dowodzenie armią „Kraków” 16 września wejść w skład utworzonego Frontu Południowego gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Agresja sowiecka 17 września praktycznie przekreśliła możliwości dalszego zorganizowanego oporu Wojska Polskiego.

dr Wiesław Leszek Ząbek



Most niskowodny na Wiśle

80. ROZNIKI FORSOWANA WISŁY

7 sierpnia br. w miejscowości Skurcza (gm. Wilga) odbyły się obchody 80-tej rocznicy zabezpieczenia forsowana Wisły przez oddziały 1. Armii Wojska Polskiego.

Uroczystość rozpoczął Prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich **płk rez. Tadeusz Dzikowski**, który powitał zaproszonych gości oraz zapoznał zebranych z przebiegiem tych wydarzeń 80 lat temu.

W obchodach 80. rocznicy historycznych wydarzeń uczestniczyli przedstawiciele Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej Inspektoratu Rodzajów Wojsk Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych **płk Mariusz Ochalski**, Dowódca 4. Dęblińskiego Pułku Saperów **płk Jacek Zaniewski**, Prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich **płk rez. Tadeusz Dzikowski**, delegacje jednostek inżynieryjnych, a także poszczególnych kół Stowarzyszeń Saperów Polskich na czele z władzami parlamentarnymi i samorządowymi Gminy Wilga.

Podczas uroczystości odprawiono Polową Mszę Świętą w intencji poległych żołnierzy w walkach nad środkową Wisłą, którą koncelebrowali **ks. płk Mariusz Stolarczyk**, proboszcz parafii Matki Bożej Loretańskiej w Dęblinie oraz **ks. kan. Krzysztof Hapon**, proboszcz parafii Wilga.

Część wojskową uroczystości rozpoczęto złożeniem meldunku Szefowi Zarządu Inżynierii Wojskowej Inspektoratu Rodzajów Wojsk Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych Panu wz. **płk. Mariuszowi Ochalskiemu** i odśpiewaniem hymnu państwowego. Po przemówieniach okolicznościowych odczytano Apel Pamięci oraz oddano salwę honorową, składając hołd wszystkim uczestnikom walk nad środkową Wisłą. Następnie złożono wiązanki i zapalono symboliczne znicze przy Pomniku Saperów Polskich.

por. Emilia Mich



Wiązanka kwiatów na Płycie Czerniakowskiej

Członkowie Stowarzyszenia Saperów Polskich w dniu 17.09.2024 r. złożyli wiązanek kwiatów i zapalili znicze przy pamiątkowej Płycie Czerniakowskiej dla uczczenia pamięci poległych saperów i żołnierzy 3 DP/ 1. AWP podczas forsowania Wisły w rejonie Czerniakowa w dniach 16-23.09.1944 r.

Po złożeniu wiązanek kwiatów krótką informację na temat przebiegu forsowania i walki o uchwycenie i utrzymanie przyczółku czerniakowskiego we współdziałaniu z powstańcami przekazał Prezes Stowarzyszenia **plk rez. Tadeusz Dzikowski**.

16 września 1944 roku jednostki 1 Armii WP, znajdujące się dotychczas w rejonie Zielonka – Anin – Wawer, zluzowały znajdujące się nad Wisłą oddziały sowieckiego 125 Korpusu Armijnego, które wraz z 1. Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki wyzwoliły Pragę.

Niemcy w tym czasie odcięli Powiśle Czerniakowskie od Śródmieścia, zacieśnili pierścienie okrążenia wokół powstańczych zgromadzeń, mokotowskiego i żoliborskiego i opanowali północne Powiśle. Dowództwo 1. Armii WP uzyskało wiadomości o tragicznym położeniu powstańców, utrzymujących się jeszcze na lewym brzegu Wisły w rejonie Kępy Potockiej i około półkilometrowym odcinku w rejonie Powiśla Czerniakowskiego (na południe od mostu Poniatowskiego).

Po pobicznym rozpoznaniu koryta rzeki, nocą 16 września, oddziały 3. DP, wsparte artylerią i 2. Pułkiem Nocnych Bombowców „Kraków”, rozpoczęły forsowanie Wisły na południe od mostu Poniatowskiego. Forsowanie było źle zorganizowane i chaotycznie prowadzone. Przepłynęły się: kompania rozpoznania i 1 batalion 9 pułku piechoty – łącznie około 420 ludzi. Następnej nocy przepłynął się

3 batalion w sile około 450 ludzi i 5 dział. Uchwycono przyczółek czerniakowski. Bataliony 9 pp, walczące na górnym Czerniakowie wspólnie z powstańcami, zdołały rozszerzyć przyczółek. Silna obrona niemiecka i brak koordynacji działań z oddziałami Armii Krajowej, znajdującymi się w Śródmieściu, uniemożliwiła połączenie z oddziałami walczącymi w centrum Warszawy. Pragnąc rozszerzyć przyczółek czerniakowski i opanować przyczółki mostowe, wydano rozkaz forsowania Wisły 19 września. Zadanie to wykonywał 8 pułk piechoty dwoma batalionami za zasłoną dymną, przy wsparciu artylerii i lotnictwa. Uchwycono przyczółek pomiędzy mostami Poniatowskiego i Kierbedzia. W nocy z 19/20 września bataliony poniosły duże straty i pod naciskiem czołgów niemieckich ewakuowały się z nowo utworzonego przyczółku. Z ponad 800 przepławionych żołnierzy, ewakuowano zaledwie 164. 3. DP prowadziła działania na 7,5 km odcinku przy wsparciu 680 dział i moździerzy. Jednostki 3. Dywizji Piechoty 1. AWP formowane były na wyzwolonych terenach wschodniej Polski. Do tych jednostek zostali powołani mężczyźni byli żołnierze AK, polskiego podziemia walczącego.

Chwała Bohaterom poległym za wolność Ojczyzny.

Grzegorz Misiak



80. ROCZNICA BUDOWY MOSTU NA WIŚLE UROCZYŚĆ PATRIOTYCZNO-WOJSKOWA W WILDZE -SKURCZY

Relacja własna

Rokrocznie, w sierpniu z okazji rocznicy walk na środkowej Wiśle w czasie II wojny światowej, odbywa się w m. Wilga -Skurcza w pow. garwolińskim uroczystość patriotyczno-wojskowa zorganizowana przez Zarząd Inżynierii Wojskowej Rodzajów Wojsk Dowództwa Generalnego WP oraz Stowarzyszenie Saperów Polskich przy udziale władz samorządowych Gminy Wilga. Tradycyjnie też zabezpieczenie logistyczne i kompanię honorową zabezpiecza 4. pułk saperów z Dębina. w miejscu budowy mostu na Wiśle o konstrukcji stałej, gdzie aktualnie znajdują się monumentalny pomnik poświęcony saperom biorących udział w sierpniu 1944 r. w zabezpieczeniu forsowania Wisły przez oddziały 1. Armii WP. Tutaj też na pamiątkę tych wydarzeń powstał w latach 1978 -1979 skansen militarny z infrastrukturą historyczną, zawierający elementy uzbrojenia artylerii przeciwlotniczej i sprzętu inżynierijno-saperskiego, wybudowany głównie siłami ówczesnego 7. pułku pontonowego z Dębina. Aktualnie pozostały tylko nieliczne jego fragmenty, które ocalały od dewastacji i kradzieży.

Tradycyjnie w bogatym programie uroczystości było kilka odsłon.

Pierwsza: rozpoczęła się od wystąpienia prezesa SSP płk dypl. rez. **Tadeusza Dzikowskiego**, który powitał przybyłych uczestników uroczystości i wygłosił krótką prelekcję odnośnie wydarzeń zaistniałych, w sierpniu 1944 r. wydarzeń. Następnie odbyła się msza polowa celebrowana przez wojskowego kapelana z Garnizonu Dęblin **ks. płk Mariusza Stolarczyka**, w koncelebrze z proboszczem miejscowej parafii Wilga **ks. kan. Krzysztofem Haponem**. Część religijno-patriotyczną zakończył koncert pieśni patriotycznych oraz pokaz musztry z bronią w wykonaniu **Chóru Dziecięcego Grupy Rekonstrukcyjno- Historycznej „Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin** pod kierownictwem por. rez. **Tadeusza Kucharskiego**.

Druga: następnie uczestnicy uroczystości przemieścili się pod Pomnik Saperów, gdzie odbyły się dalsze uroczystości ceremonialno-wojskowe po drodze zwiedzając ekspozycję sprzętu technicznego wojsk inżynierijnych oraz przygoto-



TRADYCJE

waną wystawę planszową z budowy historycznego mostu. Po ceremonii przyjęcia meldunku i przeglądnie kompanii honorowej [wz. Szefa Inżynierii Wojskowej] przez **plk Mariusza Ochalskiego**, oficjalnych wystąpieniach Honorowych Gości i władz samorządowych dokonano uhonorowania m.in.: odznaczeniami resortowymi i związkowymi m.in. **śp. Zbigniewa Węgrzynka** [za propagowanie etosu saperskiego na przeprawie i pomoc w restauracji Pomnika], a także prezesa koła nr 19 SSP z Włocławka p. **plk rez. Ryszarda Chodynickiego** Honorowym Krzyżem „Zasłużony dla SSP” [za całokształt pracy w Stowarzyszeniu]. Następnie przeprowadzony został Apel Pamięci z salwą honorową ku czci poległych żołnierzy. Po czym przybyłe delegacje złożyły wieńce przy Pomniku oraz głazach w tzw. Alei Saperskiej [droga saperska] poświęconych jednostkom inżynieryjno-saperskim biorącym udział w budowie mostu.

Trzecia odsłona to „Piknik Saperski”, w czasie którego serwowano pyszną, „żołnierską grochówkę” przygotowaną przez Gminne Koło Gospodyń, a także przysmaki z grilla serwowane przez strażaków z OSP. Aktualnie, w 80. rocznicę tych wydarzeń dniu 7 sierpnia 2024 r. uroczystość udała się, gdyż dopisała [oprócz okolicznej ludności] piękna słoneczna pogoda.

Zgoła miłym akcentem była tradycyjna obecność delegacji leśników z Nadleśnictwa Dobieszyn z poczem sztandarowym oraz byłym nadleśniczym, piłsudczykiem gen. bryg. ZP Janem Chryzostomem Czachowskim, jednocześnie byłym sierżantem-saperem związanym z tym regionem, a szczególnie z Puszczą Kozienicką. Saper p. Jan jest wieloletnim działaczem niepodległościowym tego regionu, badaczem historii tradycji oręża polskiego związanych z powstaniami narodowymi [jego przodek Dionizy Czachowski - dowódca oddziału zbrojnego w Górach Świętokrzyskich] oraz walkami na przyczółku warecko-magnuszewskim, gdzie swoją wiedzę przekazuje młodzieży szkolnej uczestnicząc w licznych spotkaniach i uroczystościach patriotyczno-religijnych.

Innym akcentem stanowiła obecność przedstawicieli Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej z prezesem Okręgu Mazowieckiego gen. broni ZP, **plk WP Wiesławem Leszkiem Ząbkem**, wiceprezesem OM ZPRP gen. bryg. ZP **Andrzejem Michalikiem**, członkiem Zarządu **plk ZP Waldemarem Sobczykiem** z dwoma wnukami **Julianem** i **Jankiem Stankiewicz**, por. ZP **Małgorzatą** i **Michałem Bonisławski** z synami **Mikołajem** i **Maciejem**, a którzy wspólnie złożyli wiązanek kwiatów pod Pomnikiem ku czci bohaterów tych wydarzeń. Sądząc po wyrazie ich twarzy i krótkich ocenach była to dla nich wspaniała lekcja historii.

Red.



ŚWIĘTO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

W dniu 25 czerwca 2024 r., dzięki życzliwości Ordynariusza Polowego Wojska Polskiego Jego Ekscelencji Księdza Biskupa dr Wiesława Lechowicza w Sali Konferencyjnej Muzeum Ordynariatu Polowego zostało przeprowadzone po raz ósmy Święto Stowarzyszenia Saperów Polskich (SSP) ustanowione przez VII Kongres SSP.

Po wprowadzeniu Sztandaru Stowarzyszenia Saperów Polskich i odsłuchaniu Hymnu Saperskiego, Prezes SSP Kol. Tadeusza Dzikowski powitał przybyłych na uroczystość zaproszonych gości:

- Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej – Zastępcy Inspektora Rodzajów Wojska DG RSZ Pana gen. bryg. Marka Wawrzyniaka,
- Członków Honorowych;
- Członków władz statutowych Stowarzyszenia;
- Prezesów i delegacje Kół z garnizonów: Szczecin, Stargard, Białystok, Wrocław, Warszawa, Rozewie, Elk, Dęblin;
- Przedstawicieli świata nauki: Pana prof. inż. Pawła Cieślara, Panią prof. Barbarę Rymśza, Pana płk Adama Przygodę - Prorektora ds. Kształcenia Wojskowego Akademii Wojsk Lądowych, Pana ppłk. dr Tomasza Słezaka - reprezentującego Dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej WAT, Pana mgr Maksymiliana Sokół-Potockiego - Zastępcę Dyrektora Centralnej Biblioteki Wojskowej;
- Członków Wspierających: Pana Grzegorz Dybus - Prezesa Spółki „MIRANDA”, Pana Jacka Wilczewskiego i Pana Przemysława Zasztowta - Członków Zarządu GRUPY LUBAWA, Pana Wojciecha Czura - Dyrektora Programów Wojsk Lądowych Spółki GRIFFIN GROUP, Pana Marka Stobnickiego i Pana Jakuba Kossakowskiego - przedstawicieli Spółki MEGMAR LOGISTICS CONSULTING;
- Dowódców jednostek inżynieryjnych: Pana płk Andrzeja Olekse - Dowódcę 2 Mazowieckiego Pułku Saperów, Pana ppłk Adama Bogusza - reprezentującego dowódcę 18. Tczewskiego Pułku Saperów, Pana ppłk Dariusza Sprawkę - reprezentującego Dowódcę 4. Dęblińskiego Pułku Saperów, Pana kpt. Grzegorza Bednarza - reprezentującego Dowódcę 2. Stargardzkiego Batalionu Saperów;
- Prezesów i delegacje zaprzyjaźnionych stowarzyszeń: Pana płk. Stanisława Kalskiego - reprezentującego Federację Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów SZ RP, Pan dr Waldemara Wojtana - Wiceprezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, Pana płk. dr Wiesława Ząbka - Prezesa Związku Piłsudczyków RP - Oddziału Mazowieckiego, Pana Józefa Melaka - Wiceprezesa Związku Piłsudczyków RP - Oddziału Mazowieckiego. Koledzy wystąpili w mundurach i stopniach organizacyjnych. Powitał także Pana płk Andrzeja Duriasza - Członka Zarządu Stowarzyszenia Polskich Artylerzystów, Pana płk. Alfreda Kabatę - Prezesa Związku Rezerwistów Oficerów WP.

Po powitaniu i serdecznym podziękowaniu obecnym za przybycie na uroczystość, Prezes przedstawił program uroczystości, a następnie oddał głos Panu prof. Pawłowi Cieślarowi - narratorowi uroczystości.

Po zakończeniu konferencji i krótkiej przerwie zostały odczytane uchwały Zarządu Głównego SSP i wręczone wyróżnienia.

Na podstawie uchwały nr 21/2024 ZG SSP z dn. 16.06.2024 r. wyróżniono nadaniem Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Stowarzyszenia Saperów Polskich” za szczególne zasługi w działalności, popularyzowaniu i rozwoju Stowarzyszenia, na wniosek Kapituły OH niżej wymienionym Członkom Stowarzyszenia:

1. Pan płk w st. spocz. BĄKOWSKI Krzysztof – Koło Nr 28,
2. Pan płk w st. spocz. CHODYNICKI Ryszard – Koło Nr 19,
3. Pan ppłk w st. spocz. DROGOWSKI Grzegorz – Koło Nr 29,
4. Pan płk w st. spocz. JAŚKIEWICZ Bolesław – Koło Nr 1,
5. Pan płk w st. spocz. STOLA Zdzisław – Koło Nr 30,
6. Pan st. chor. szt. w st. spocz. WALASZCZYK Zdzisław - Koło Nr 21,
7. Pan mgr inż. SIEKAŃSKI Krzysztof – Członek Wspierający, Wiceprezes Zarządu AUTOBOX S.A.



CHWAŁA SAPEROM

Wręczono również Odznaki Honorowe „Za rozminowanie kraju” nadane przez Prezydium ZG SSP uchwałą Nr 1/2024 r. niżej wymienionym żołnierzom nieobecnym podczas Święta Wojsk Inżynieryjnych:

1. Pan st. bism. GÓRKA Paweł s. Sławomira z 43.bsap FOW,
2. Pan sierż. POWIETRZYŃSKI Marcin s. Ryszarda z 2Mpsap.

Uroczystego odznaczenia Odznakami Honorowymi dokonał Szeft Zarządu Inżynierii Wojskowej - Zastępca Inspektora RW Pan gen. bryg. Marek Wawrzyniak i Prezes SSP kol. Tadeusz Dzikowski.

Następnie uchwałą nr 22/2024 ZG SSP z dn. 16.06.2024 r. w dowód uznania i podziękowania za wspieranie działalności Stowarzyszenia Saperów Polskich, podejmowane i realizowane inicjatyw w rozpowszechnianiu i upamiętnianiu dorobku i historii Wojsk Inżynieryjnych wyróżniono gawertonem:

1. Pan ppłk STOŃ Jacek – Dowódca Batalionu Dowodzenia Wojsk Lądowych,
2. Pan MISZKURKA Przemysław - z Batalionu Dowodzenia Wojsk Lądowych,
3. Pan ppłk DOBRUCHOWSKI Mariusz- st. specjalista Zarządu Inżynierii Wojskowej,
4. Pan dr PETRYGAŁA Robert – wykładowca
5. Pan płk OLEKSA Andrzej - Dowódca 2 Mazowieckiego Pułku Saperów,
6. Pan płk ZANIEWSKI Jacek - Dowódca 4 Dęblińskiego Pułku Saperów.

Po wręczeniu wyróżnień nadanych przez ZG SSP, goście obecni na uroczystości złożyli na ręce Prezesa Stowarzyszenia Saperów Polskich okolicznościowe pisma gratulacyjne, gawertony oraz odznaki jednostek wojskowych, firm i instytucji.

Zarząd Krajowy Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą nadał:

1. Order Zasługi Związku Piłsudczyków RP - kol. Tadeuszowi Dzikowskiemu,
2. Złoty Krzyż Zasługi Związku Piłsudczyków RP - kol. Grzegorzowi Misiak, - kol. płk Gabrielowi Wasilewskiemu.

Dekoracji wyróżnionych dokonali: Pan płk. dr Wiesław Ząbek – Prezes Związku Piłsudczyków RP - Oddziału Mazowieckiego i Pana Józef Melak – Wiceprezes Związku Piłsudczyków RP - Oddziału Mazowieckiego.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Polskich Specjalistów Bombowych Pan Adam Niemczyk na ręce Prezesa Stowarzyszenia Saperów Polskich kol. Tadeusza Dzikowskiego wręczył jubileuszowy medal z okazji 25-lecia działalności Stowarzyszenia Polskich Specjalistów Bombowych.

Po wręczeniu wyróżnień, listów gratulacyjnych i życzeń z okazji święta Stowarzyszenia, Prezes SSP pogratulował wyróżnionym. Podziękował Dowódcy 2 Mazowieckiego Pułku Saperów Panu płk. Andrzejowi Oleksa, żołnierzom pułku za udzieloną pomoc w zabezpieczeniu uroczystości. Życzył spokojnego i szczęśliwego powrotu do miejsca zamieszkania.

Zaprosił przed wyjazdem obecnych na skromny posiłek.

Po wyprowadzeniu sztandaru SSP uczestnicy udali się na wspólny poczęstunek.

*plk dypl. rez. Grzegorz Misiak
Fot. Krzysztof Wydra*



KONFERENCJA POPULARNO-NAUKOWA

Główną częścią uroczystości była konferencja nt. „Inżynieria wojskowa – pamięć o przeszłości.

Kierunki rozwoju inżynierii wojskowej w świetle obecnych i przyszłych zagrożeń”. Konferencja składała się z czterech zasadniczych tematów:

1. „Organizacja i modernizacja wojsk inżynieryjno-saperskich w latach 1918 - 1939” - przedstawił Pan dr Robert Petrygała.

Pan dr Robert Petrygała w sposób zwięzły przekazał obecnym informację o strukturze i organizacji kierowania i dowodzenia inżynieryjną wojskową oraz struktur organizacyjnych oddziałów i pododdziałów inżynieryjno-saperskich w latach 1918-1939. Struktury te zmieniały się w zależności od potrzeb wojennych (w latach 1920-1921) i w okresie pokoju. Wojska inżynieryjno-saperskie liczyły ok. 4% ogólnej liczebności Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej, co było na ówczesne czasy wystarczające. Jednostki inżynieryjno-saperskie w czasie pokoju były przeważnie w strukturach batalionów, rozwijając się na czas wojny do struktur pułków saperów. Sukcesywnie do modernizacji SZ, wojska inżynieryjne również podlegały modernizacji poprzez wymianę na nowsze uzbrojenie i wyposażenie inżynieryjne. Wyposażano je choć w ograniczonym zakresie w pojazdy samochodowe, nowe środki przeprawowe i mostowe oraz środki minersko-zaporowe. Modernizacja wojsk inżynieryjnych odbywała się bardzo powoli i do czasu wybuchu II wojny światowej nie osiągnęła wymaganego utęchniczenia, motoryzacji, wyposażenia w sprzęt przeprawowy i w środki minersko-zaporowe.

Następnie przedstawił sylwetkę gen. dyw. Tadeusza Kossakowskiego, ps. „Krystynek”, który z znacznym stopniem przyczynił się do zwiększenia modernizacji wojsk inżynieryjnych w latach międzywojennych. Gen. dyw. Tadeusz Kossakowski ukończył szkołę realną w Chersoniu, następnie studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Lwowskiej. We Lwowie działał w Związku Walki Czynnej (ZWC) i w Związku Strzeleckim „Strzelec”. Ukończył kurs oficerski „Strzelca” i otrzymał znak oficerski „Parasol”. Po ukończeniu studiów pracował w zakładach mechanicznych w Rosji. Powołany do Armii Imperium Rosyjskiego został skierowany do szkoły piechoty w Czugańowie, a po jej ukończeniu jako chorąży pełnił służbę w rosyjskich oddziałach piechoty. Po rewolucji bolszewickiej w Rosji, przeszedł

do oddziałów polskich, podejmując służbę w 2 kompanii telegraficznej 1 Pułku inżynierii I Korpusu Polskiego w Rosji, gen. J. Dowbor-Muśnickiego, gdzie służył do rozbrojenia korpusu przez Niemców. Po powrocie do kraju od maja 1918 r. działał w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), a następnie podjął służbę w Wojsku Polskim w 1 Pułku Telegraficznym i Oddziale Wywiadowczym w Łodzi. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w składzie 2 DP Legionów. W 1923 r. ukończył studia wojskowe we Francji. W latach 1924-1925 był dowódcą Puławskiego 2 Pułku Saperów Kaniowskich. W 1927 r. został szefem Departamentu Inżynierii Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWoj), w latach 1930-1936 był dowódcą Broni Pancernych. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r., brał udział w przygotowaniach obrony Warszawy. Po zakończeniu kampanii, przedostał się przez Rumunię do Francji, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy 1 Brygady Strzelców do spraw motoryzacji. W 1941 r. brał równoległe udział w kursie wyższych dowódców armii sprzymierzonych w Brytyjskiej Wyższej Szkole Wojennej w Cumberly. W latach 1940-1944 był dowódcą saperów w Sztapie Naczelnego Wodza i I Korpusu Polskiego oraz broni pancerniej Armii Polskiej na Zachodzie. Po przeszkoleniu we Włoszech został przerzucony do Polski w dniu 30 maja 1944 r., w trakcie operacji lotniczej „Most II”. Był najstarszym i najwyższym stopniem cichociemnym. Po zrzucie był dowódcą Zakładów Produkcji Uzbrojenia KG AK /Oddział III (Operacyjno-Szkoleniowy)/. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. W pierwszych dniach walczył jako zwykły strzelec w drużynie szturmowej, a później przeniesiony został do pionu produkcji uzbrojenia. We wrześniu 1944 został równocześnie dowódcą kilkunastoosobowej Legii Oficerskiej. Po kapitulacji Powstania dostał się do niewoli i przebywał w niemieckich oflagach, XVIII-73 w Landwasser, IV C w Colditz, XVIII-317 C w Markt Pengau w Austrii. Po wyzwoleniu z obozu zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i powrócił do Londynu. Po demobilizacji powrócił do Polski. Pracował w biurach projektów. Dopiero w 1961 r. otrzymał świadczenie socjalne pozwalające na w miarę dostatnie warunki życia. Zmarł w Warszawie, został pochowany na Powązkach Wojskowych w Warszawie (kw. A 2, rz. 3, gr. 13). Jest patronem 2 Mazowieckiego Pułku Saperów.



2. „Wojska inżynieryjne w NATO” – przedstawił Pan płk Andrzej Oleksa.

W związku z 25 rocznicą przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, w celu przybliżenia wiedzy na temat struktur kierowania i dowodzenia w NATO, został zaprezentowany temat związany z tą rocznicą. Pan płk Andrzej Oleksa dwukrotnie odbywał służbę na różnych stanowiskach w dowództwach NATO, więc z własnego doświadczenia i wiedzy syntetycznie przedstawił tematykę. Skupił się na dowództwach regionalnych, dowództwach korpusu, które ze względu na swoje przeznaczenie obejmują terytorium Polski. Wskazał komórki inżynierii wojskowej funkcjonujące w tych dowództwach oraz stanowiska przewidziane do polskich oficerów inżynierii wojskowej. Ogólnie posiadamy ok. 400 stanowisk do obsadzenia przez żołnierzy WP. Wskazał, że zbyt mało posiadamy stanowisk znaczących w hierarchii dowództw. Podkreślił, że w ostatnich latach podjęto zmiany w systemie dowodzenia siłami NATO, lecz idzie to bardzo powoli. Na koniec wystąpienia przedstawił kilka wniosków:

- powinniśmy podjąć działania w celu pozyskania więcej ważnych stanowisk wojskowych w hierarchii dowodzenia;
- pełnienie służby w dowództwach NATO pozwala oficerom i podoficerom zapoznać się z procedurami planowania operacyjnego, dowodzenia wojskami a także zdobyć wiedzę zakresu kierunków rozwoju nowego sprzętu inżynieryjnego i jego wykorzystania;
- służba w dowództwach NATO pozwala zaprezentować polskie doświadczenia i wiedzę z zakresu inżynierii wojskowej.

3. „Inżynieria wojskowa – kierunki rozwoju w świetle obecnych i przyszłych zagrożeń”. Temat przedstawił Pan gen. bryg. Marek Wawrzyniak.

Pan gen. bryg. Marek Wawrzyniak na wstępie swojego wystąpienia podkreślił, że inżynieria wojskowa powróciła do korzeni swoich głównych zadań i przeznaczenia w Siłach Zbrojnych RP. Są to: - ograniczenie ruchu wojsk przeciwnika i rażenie jego wojsk i techniki środkami inżynieryjnymi, - zapewnienie trwałości obrony i ochrony wojsk poprzez stałą i połową rozbudowę fortyfikacyjną terenu oraz maskowanie wojsk i obiektów, - zapewnienie swobody ruchu własnym wojskom.

W kierunku pozyskiwania nowych oraz doskonalenie posiadanych zdolności planowanych jest szereg przedsięwzięć organizacyjnych i modernizacyjnych. W SZ RP. Planowany jest rozwój struktur organizacyjnych, tak aby każda dywizja w swoim podporządkowaniu posiadała pułk saperów, w brygadzie ogólnowojskowej batalion saperów, w pułku artylerii, pułku przeciwpancernym kompanię inżynieryjną. Ponadto planuje się sformować brygadę saperów podporządkowaną centralnego oraz brygadę inżynieryjną w Inspektoracie (Dowództwie

Wsparcia SZ. Również w Siłach Powietrznych planuje się sformować brygadę usuwania zniszczeń lotniskowych oraz pododdziały inżynieryjne w jednostkach samodzielnych. W Marynarce Wojennej planuje się sformować oddziały inżynieryjne o zwiększonych zdolnościach do rozbudowy przeciwdesantowej wybrzeża morskiego.

Jest to plan ambitny wymagający czasu, sprzętu i infrastruktury czyli mówiąc krótko pieniędzy. Biorąc pod uwagę istniejące zagrożenia, doświadczenia z wojny na Ukrainie oraz sytuacja na granicy Polsko-Białoruskiej należałoby realizować te plany jak najszybciej. W planowanej modernizacji zasadnym jest zakup środków przepławowych, środków do szybkiego (manewrowego, zdalnego) minowania, wykonywania przejść w zaporach inżynieryjnych przeciwnika, zakup maszyn do prac ziemnych, budowy dróg, odbudowy lotnisk, mostów towarzyszących.

Analizując doświadczenia z wojny w Ukrainie nasuwają się wnioski, tam gdzie teren walki jest rozbudowany na znacznej głębokości (kilka pozycji obronnych), z budowanymi zaporami minowymi o głębokości nawet do 6 km, tam trudno prowadzić działania zaczepne. Bez ciężkich trałów (najlepiej zdalnie sterowanych), opancerzonych maszyn inżynieryjnych, bez sprzętu i środków minowania, nowoczesnych środków rozpoznania terenu i maskowania trudno mówić o obronie i działaniach zaczepnych. Kierownictwo MON widzi potrzeby wojsk inżynieryjnych, natomiast jaki będzie przydział środków finansowych okaże się w najbliższym czasie podczas zamknięcia planowania i programowania rozwoju SZ RP na kolejne 10 lat.

Ćwiczenia narodowe taktyczne wojsk inżynieryjnych oraz udział w ćwiczeniach operacyjnych w ramach NATO z udziałem wojsk inżynieryjnych promują nasze zdolności i sprzęt. Jednocześnie przyczyniają się do wskazywania naszych niedoskonałości i braków co przyczynia się ich eliminowania.

4. „Kierunki rozwoju sprzętu wojsk inżynieryjnych” – temat przedstawił ppłk Mariusz Dobruchowski.

Pan ppłk Mariusz Dobruchowski w Zarządzie Inżynierii Wojskowej zajmuje się planowaniem modernizacji technicznej wojsk inżynieryjnych. W swoim wystąpieniu wskazał najważniejsze kierunki modernizacji w tym zakup między innymi: mostów towarzyszących MS-20, mostów na podwoziu czołgowym, Zmotoryzowanego Mostu Pontonowego PFM, trały na podwoziu czołgowym, pojazd minowania narzutowy, maszyn inżynieryjnych, środków minersko-zaporowych. Liczymy, że w ciągu najbliższych 10 lat zwiększymy zdolności wojsk inżynieryjnych.

Pan prof. Paweł Cieślar po wystąpieniu prelegentów, w krótki sposób podsumował ich wystąpienia oraz wskazał wynikające z nich wnioski.

*Grzegorz Misiak
Fot. Krzysztof Wydra*



Operacja Feniks

Zasadniczym celem operacji Feniks jest łagodzenie skutków powodzi dla społeczności lokalnych oraz przyspieszenie odbudowy infrastruktury. Operacja realizowana jest w ramach trzeciej misji sił zbrojnych, której zadania obejmują wsparcie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz pomoc ludności cywilnej. W działania zaangażowane są siły zbrojne, administracja rządowa i samorządowa, a także służby ratownicze. Operacja Feniks potrwa do końca bieżącego roku, z możliwością jej przedłużenia.

Zasadnicze zadania dla Sił Zbrojnych przedstawił podczas konferencji prasowej **generał Wiesław Kukuła**, szef Sztabu Generalnego WP: „Część sił w dalszym ciągu realizuje zadania zgodnie z planem zarządzania kryzysowego resortu obrony narodowej. Jest bardziej skoncentrowana na prewencji i ochronie wałów. Jak widzimy czoło fali powodziowej przesuwa się. Jesteśmy przed nim i na jego wysokości, aby ograniczyć ryzyko tego, że woda z Odry opuści koryto. Jesteśmy też tam po to, żeby realizować natychmiastową odpowiedź w przypadku przerwania wałów. Równolegle rozpoczynamy nowy proces związany z procesem odbudowy, któremu nadaliśmy kryptonim Feniks. Bezpieczeństwo, zdrowie, mobilność, logistyka i szkolenie, to główne linie wysiłku”.

Operacja FENIKS koncentruje się na trzech kluczowych obszarach:

1. Odbudowie infrastruktury.

Działania mają na celu przywrócenie funkcjonowania najważniejszych elementów infrastruktury, w tym dróg, mostów, linii kolejowych i energetycznych, co pozwoli na szybki powrót do normalności w regionach dotkniętych powodzią.

2. Ograniczeniu ryzyka przyszłych powodzi.

W ramach operacji wzmocnione zostaną istniejące systemy przeciwpowodziowe oraz podjęte prace, mające na celu zapobieganie podobnym kataklizmom w przyszłości. W szczególności modernizowany będzie system odprowadzania wód.

3. Wsparciu ludności cywilnej.

Wojsko będzie wspierać mieszkańców terenów zagrożonych poprzez zwiększenie bezpieczeństwa, zapewnienie pomocy medycznej i psychologicznej oraz organizację systemu ewakuacji osób szczególnie odczuwających skutki powodzi.

Do działań bezpośrednich skierowano m.in. ponad 1300 jednostek sprzętu wojskowego, w tym 758 pojazdów osobowych i ciężarowych, 17 pojazdów sanitarnych, 43 spycharko-ładowarki, 59 wywozek, 19 PTS-ów, 40 łodzi saperskich.

Główne Centrum Dowodzenia Zgrupowania Zadaniowego Wojsk Inżynieryjnych (ZZWI) znajduje się w 1 Pułku Saperów w Brzegu. W ramach Operacji Feniks wojska inżynieryjne realizują zadania we wszystkich województwach objętych klęską żywiołową.

Wicepremier, minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował: „Wojska inżynieryjne obecne są w działaniach od samego początku. Teraz prowadzą działania analizujące miejsca, w których doszło do zerwania mostów. Wyodrębniono specjalne zespoły. Wojska inżynieryjne realizowały działania na udrożnieniu 129 kilometrów dróg. Dokonały rekonesansu 27 uszkodzonych mostów w czterech lokalizacjach. Trwają już działania naprawcze. Realizowana jest przeprawa. Na nowo wojska inżynieryjne będą budowały tymczasowe mosty z wykorzystaniem konstrukcji DMS-65 pozyskanej z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Odbudowa tymczasowej infrastruktury drogowej realizowana jest w większości miejscowości”.



Fot. st. szer. Małgorzata Szymala/1 Brzeski Pułk Saperów

Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

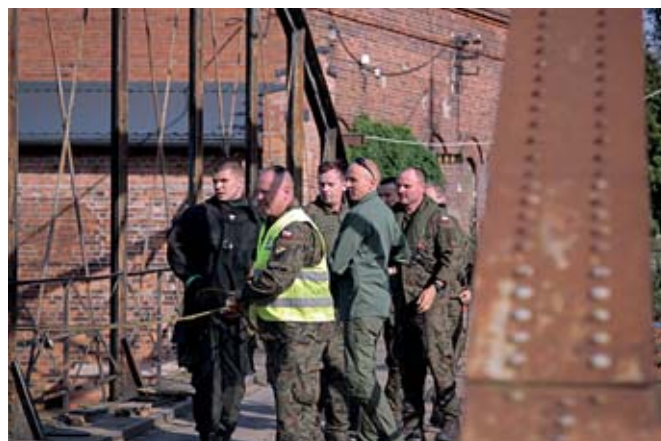
We wtorek mija pierwsza doba od rozpoczęcia operacji „Feniks”. W jej ramach żołnierze zajmują się łagodzeniem skutków powodzi, wsparciem administracji publicznej w zakresie odbudowy infrastruktury i tymczasowym wzmocnieniem infrastruktury przeciwpowodziowej.

Dziewięć inżynierskich grup zadaniowych pracuje m.in. przy oczyszczaniu i udrażnianiu dróg, usuwaniu zatorów w korytach rzek i odpompowywaniu wody (GŁOGÓW, PRUDNIK, BRZEG DOLNY, LEWIN BRZESKI i inne). Żołnierze cały czas przygotowują się również do budowy mostu w Głucholazach. We wtorek rano Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych przekazało, że wojska inżynierskie kończą już oczyszczanie koryta rzeki w osi mostu na drodze krajowej nr 40, co jest niezbędne do postawienia tam nowej konstrukcji. W miejscowościach Konradów i Krapkowice-Zywocice mundurowi przeprowadzali rekonesans mostów i obiektów mostowych. Zabezpieczyli również przystanie promowe w POMORSKU i GOSTCHORZU.

Zadania dla wojsk inżynierskich:

- budowa przepraw mostowych w GŁUCHOŁAZACH (2 pinż), KRAPKOWICACH-ZYWOCICACH (4 binż), STRONIU ŚLĄSKIM (4 binż) i ŁĄDKU ZDROJU (4 psap), WAWRZYŃCE oraz mostów towarzyszących - GŁUCHOŁAZY BLG-67 (CSWiCh), SKOROGOSZCZ MS-20, KANTAROWICE MS-20,
- drażnienie dróg,
- oczyszczanie z gruzu i odpadów popowodziowych,
- oczyszczanie koryt rzek,
- udrażnianie przepustów,
- odbudowa infrastruktury drogowej w m. STÓJKÓW, KLETNO, RADOCHÓW, WOJTÓWKA.
- przygotowanie do wykonania tymczasowej przeprawy mostowej w m. SKOROGOSZCZ, GŁUCHOŁAZY, ŁĄDEK ZDRÓJ, KRAPKOWICE, WAWRZEŃCE i KANTOROWICE,
- działalność grup rekonesansowych w m. KROSNOWICE, WILANÓW, PTAKOWICE,
- wzmocnienie i naprawa wałów przeciwpowodziowych na rz. ODRA, rz. BIAŁA GŁUCHOŁAWSKA, w m. RADUSZEC STARY oraz m. ŻELAZNO.
- udrożnienie rowów melioracyjnych w m. WILKÓW, GŁOGÓW
- usuwanie zatoru drzewnego w m. PILCHOWICE

plk Gabriel Wasilewski



Fot. st. sz. Małgorzata Szymala/1 Brzeski Pułk Saperów

Obchody 80-lecia sformowania 2. Pułku Saperów w Nowym Dworze Mazowieckim

6 września 1944 roku w Nowym Dworze Mazowieckim, park Miejski im. Józefa Wybickiego stał się miejscem wyjątkowej uroczystości, upamiętniającej 80-lecie sformowania 2 Mazowieckiego Pułku Saperów.

Wydarzenie zgromadziło nie tylko żołnierzy i przedstawicieli władz, ale także mieszkańców miasta, którzy tłumnie przybyli, aby uczcić tę rocznicę i oddać hołd saperom. Uroczystość miała podniosły i ceremonialny charakter, a obecność licznych gości honorowych nadała jej szczególnej wagi. Na tle pięknie zaaranżowanego parku, przy akompaniamencie orkiestry wojskowej, zaproszeni goście oraz zgromadzona publiczność mieli okazję uczestniczyć w programie pełnym symbolicznych momentów, które przypominały o długiej i bogatej historii 2. Pułku Saperów.

Wydarzenie stało się nie tylko okazją do refleksji nad przeszłością, ale także do zaprezentowania współczesnych osiągnięć jednostki. Obchody podkreślały nieustającą gotowość saperów do wypełniania swoich trudnych i odpowiedzialnych zadań, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Od rozminowywania terenów, przez budowę infrastruktury wojskowej, po wsparcie w sytuacjach kryzysowych – działalność 2. Pułku Saperów odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i stabilności kraju, a w szczególności Mazowsza.

Przebieg uroczystości

Uroczystości rozpoczęły się od odśpiewania hymnu Rzeczypospolitej Polskiej, co nadało wydarzeniu szczególną rangę i podkreśliło jego patriotyczny charakter. Następnie dowódca 2. Pułku Saperów wygłosił przemówienie, w którym przypomniał o znaczeniu tradycji jednostki oraz jej zasługach dla kraju. Ważnym punktem programu było przemówienie **gen. broni Marka Sokołowskiego**, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Gen. Sokołowski w swoim wystąpieniu nawiązał do długiej i bogatej historii 2. Pułku Saperów, podkreślając jego kluczową rolę w działaniach inżynieryjnych Wojska Polskiego, zarówno w czasie pokoju, jak i konfliktów zbrojnych.

Podczas uroczystości wręczono mianowania na wyższe stopnie wojskowe dla zasłużonych żołnierzy pułku, a także odznaczenia i wyróżnienia honorowe. Po odśpiewaniu pieśni reprezentacyjnej Wojska Polskiego odbył się koncert orkiestry Pułku Reprezentacyjnego.

Publiczność miała okazję podziwiać pokaz szkolenia psów saperkich, co wzbudziło duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród najmłodszych uczestników wydarzenia. Kulminacyjnym momentem obchodów była defilada ulicami miasta Nowy Dwór Mazowiecki, która zamknęła oficjalną część uroczystości.

Goście honorowi

W obchodach wzięli udział liczni goście, zarówno ze środowisk wojskowych, jak i cywilnych. Swoją obecnością zaszczylił uroczystość Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, **gen. broni Marek Sokołowski**,



który w swoim przemówieniu podkreślił nie tylko historyczne znaczenie 2. Pułku Saperów, ale także jego współczesne zadania i osiągnięcia. Pojawili się przedstawiciele Zarządu Inżynierii Wojskowej, którzy pełnią kluczową rolę w nadzorowaniu i rozwijaniu zdolności inżynieryjnych Wojska Polskiego. Ich obecność była wyrazem wsparcia dla jednostek saperkich oraz uznania dla ich specjalistycznych umiejętności, które są niezwykle istotne nie tylko w kontekście działań wojskowych, ale również cywilnych – zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych.

Na uroczystości byli obecni także dowódcy innych jednostek inżynieryjnych, a także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, w tym burmistrzowie i wójtowie miast i gmin związanych historycznie z jednostką: Nowego Dworu Mazowieckiego, Włodawy, Zakroczymia, Czosnowa i Nasielska. Ich obecność podkreślała silne więzi między wojskiem a społecznościami lokalnymi, które przez lata wspierały saperów i ich misję, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Całość wydarzenia, uświetniona obecnością tych licznych gości honorowych, ukazała nie tylko wielką tradycję 2. Pułku Saperów, ale także szerokie wsparcie, jakie jednostka otrzymuje zarówno od wojska, nauki, jak i społeczności lokalnych.

Znaczenie obchodów

Obchody 80-lecia 2 Pułku Saperów były nie tylko okazją do uczczenia bogatej historii tej jednostki, ale także do podkreślenia jej roli w obecnych czasach. 2. Pułk Saperów, jako kontynuator tradycji inżynieryjnych Wojska Polskiego, odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa kraju, realizując zadania związane z rozminowywaniem, budową infrastruktury wojskowej oraz wsparciem operacji wojskowych.

Uroczystości były nie tylko hołdem dla przeszłości, ale także manifestacją współczesnych zdolności i znaczenia jednostki, co z dumą podkreślali uczestnicy i goście wydarzenia.



Obchody 80. rocznicy powstania we Włodawie 2. Warszawskiej Brygady Saperów

13 września 2024 r. we Włodawie odbyły się uroczystości z okazji 85-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz 80-tej rocznicy sformowania 2. Warszawskiej Brygady Saperów.

Uroczystości rozpoczęto złożeniem wiązanek kwiatów pod pomnikiem 2. Warszawskiej Brygady Saperów przez Dowódcę 2. Mazowieckiego Pułku Saperów **plk. Andrzeja Oleksę** wraz z przedstawicielami lokalnych władz samorządowych.

Następnie odbyła się msza święta w kościele św. Ludwika. Z kolei główne uroczystości miały miejsce pod pomnikiem saperów przy al. Jana Pawła II. Głos zabrali – **Mariusz Zańko**, starosta, **plk Andrzej Oleksa**, dowódca pułku i **Wiesław Muszyński**, burmistrz.

*- Jesteśmy dumni, i słusznie, z własnej historii; jesteśmy dumni też z historii, która połączyła Włodawę i ziemię włodawską z żołnierzami, którzy formowali się tutaj jesienią 1944 roku. Wówczas służyło w brygadzie ok. 1500 żołnierzy, z czego zdecydowana większość pochodziła z powiatu włodawskiego. To m.in. ci żołnierze brali udział w wyzwoleniu Warszawy i jej rozbrajaniu z min i niewybuchów. Nieśli ze sobą nadzieję na wolną Polskę, która oznaczyła koniec okrutnej wojny. Z 2. Warszawską Brygadą Saperów jestem związany od dziecka, a to za przyczyną mojej rodziny, która mi jako dziecku opowiadała często o historii powstania Brygady. Zawsze z nostalgią i zadumą wspominali tamten czas – mówił Starosta **Mariusz Zańko**.*

Po przemówieniach **por. Mateusz Lisek** odczytał apel pamięci zakończony salwą honorową wykonaną przez kompanię honorową wystawioną przez 2 Mazowiecki Pułk Saperów, dowodzoną przez **ppor. Magdalenę Kopanię**. Wydarzeniu towarzyszył piknik militarny.

Swoją obecnością uroczystość zaszczylicili: były szef Inżynierii Wojskowej, były dowódca 2. Mazowieckiej Brygady Saperów pan **gen. dyw. dr Janusz Lalka** i prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich **plk dypl. Tadeusz Dzikowski**.



„JA ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO, PRZYSIĘGAM...”

Przysięga wojskowa jest jednym z najważniejszych dni w życiu osoby, która zdecydowała się zostać żołnierzem i poświęcić służbie ojczyźnie. Dla wielu osób jest to moment pełen emocji, dumy i poczucia odpowiedzialności.

W sobotę 10 sierpnia, na placu przed „Pomnikiem Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orłąt” odbyła się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej. Do uroczystości przystąpiło 102 żołnierzy, w tym 59 z 4. Dęblińskiego Pułku Saperów.

Zwieńczeniem trudu wojskowego szkolenia jest uroczysta przysięga. Żołnierze DZSW z „Dęblińskiej Twierdzy” 15 lipca br. rozpoczęli szkolenie podstawowe. W trakcie 27 dni poznali wojskowe rzemiosło, szkoląc się z musztry, posługiwania bronią oraz podstaw taktyki.

W wydarzeniu udział wzięli Dowódcy jednostek Garnizonu Dęblin, Władze Powiatowe, Duchowieństwo, przedstawiciel z Wojskowego Centrum Rekrutacji z Puław, Żandarmerii Wojskowej, Dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół jak również zaproszeni goście.

Przysięga wojskowa to niezapomniany moment w życiu każdego żołnierza. Dla 102 nowo zaprzysiężonych żołnierzy był to dzień pełen emocji, dumy i poczucia odpowiedzialności. To początek nowego rozdziału, który na zawsze pozostanie w pamięci jako symbol oddania i gotowości do służby Ojczyźnie.

por. Emilia Mich



Delegacja SSP na 32. Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego Kielce 2024

W dniach 03-06.09.2024 r. w Kielcach odbył się 32. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego MSPO 2024. W tym roku najnowsze rozwiązania w przemyśle obronnym prezentuje aż 769 wystawców z 34 krajów.

W ceremonii otwarcia MSPO 2024 uczestniczyli: **prezydent RP Andrzej Duda, marszałek Sejmu Szymon Hołownia i minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.**

Na targach przemysłu obronnego podpisano wiele ważnych umów dla Wojska Polskiego dotyczących między innymi systemu Link 16 dla obrony przeciwlotniczej Narew i Wisła, pojazdów Jelcz Żuraw, bezzałogowych systemów powietrznych FlyEye, systemu Drawa i systemu detekcji skażeń dla transporterów opancerzonych Rosomak.

Delegacja Stowarzyszenia Saperów Polskich odwiedziła targi przemysłu obronnego na stanowiskach, na których prezentowane było uzbrojenie, sprzęt i wyposażenie wojsk inżynierskich lub będący w perspektywie zakupu dla wojsk inżynierskich. Odwiedziliśmy stoisko firmy BELMA prezentujące środki minersko-zaporowe, Grupy LUBAWA z firmą MIRANDA prezentujące nowe środki i tkaniny maskujące, namioty do pracy i odpoczynku oraz środkami ochrony osobistej żołnierzy/funkcjonariuszy. Na stoisku firmy z Główna zaprezentowany był model trału ciężkiego przeciwminowego szwedzkiej firmy. Natomiast Huta Cegielski zaprezentowała przeszło mostu MS-40 z układaczem będący w badaniach zakładowych. Praca realizowana jest w ramach programu DAGLEZJA. Według relacji pracowników Huty Cegielski praca realizowana we współpracy z innymi firmami i należy oczekiwać pozytywnego jej zakończenia i wdrożenia do wojsk. Będzie to most pod obciążeniem 70/110 MLC do pokonywania przeszkód wodnych i terenowych o szerokości 40 m.

Na stoiskach Wojsk Inżynierskich Dowództwa Generalnego RSZ prezentowany był nowy sprzęt wprowadzony do wyposażenia, między innymi: zestaw do mechanizacji prac przy budowie wiaduktów i mostów KOSODRZEWINA, most towarzyszący MS-20, system minowania narzutowego BAOBAB-K, zestawy minerskie i rozpoznawcze.

Odwiedziliśmy firmę z Kutna Megmar Logistics & Consulting Sp. z o.o., która zaprezentowała sprzęt dla służb lotniczych, SAR i załóg śmigłowców, służb radiotechnicznych i łączności, sprzęt lotniskowy. Najbardziej interesował nas sprzęt i wyposażenie dla wojsk inżynierskich szczególnie magazynowania i dystrybucji wody, metalowe, elastyczne pokrycia drogowe, zestawy fortyfikacyjne, przeciwpowodziowe, schrony, połowe składy środków bojowych – HESCO BASTION.

Na zakończenie odwiedziliśmy formę AUTOBOX INNOVATIONS z prezentującą samochody ciężarowo-osobowo wysokiej mobilności, zmodernizowane samochody ciężarowe, połowy warsztat uzbrojenia. Korzystając z okazji Prezes Stowarzyszenia Kol. **plk rez. Tadeusz Dzikowski** odznaczył Wiceprezesa firmy Pana **mgr inż. Krzysztofa Siekańskiego**, który był nieobecny z przyczyn służbowych na Święcie Stowarzyszenia w dn. 25.06.2024 r.

Kilkugodzinne zwiedzanie wystawy targów przemysłu obronnego nie pozwoliło odwiedzić wszystkich stoisk będących w naszym zainteresowaniu.

Grzegorz Misiak



Posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich

W dniu 17 września 2024 r., tuż po uroczystym złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy na Płycie Czerniakowskiej – w godzinach popołudniowych, odbyło się kolejne w tym roku posiedzenie Prezydium ZG SSP (prezes, I wiceprezes, sekretarz i skarbnik).

Do zbioru najistotniejszych kwestii poruszanych podczas obrad zaliczyć należy:

- sposób przeprowadzenia i przygotowanie się ZG SSP do jubileuszu 25. lecia Stowarzyszenia Saperów Polskich w połączeniu z organizacją Święta Naszego Stowarzyszenia (25 czerwca 2025 r.);
- tryb roboczych spotkań z kadrą zawodową oraz rezerwistami w garnizonach, w których działalność kół SSP – zwłaszcza w ostatnim czasie – „uległa zawieszeniu” (m.in. Dęblin, Orzysz, Nisko i Kazuń Nowy);
- ustalenie sposobu wspólnych (m.in. z przedstawicielami Ambasady Litwy w Polsce) obchodów 230. rocznicy śmierci gen. Jakuba Jasińskiego (4 listopada 2024 r.);
- sprawy bieżące, w tym tryb „przejścia” dotychczasowych członków SSP z Koła nr 13 (Warszawa Rembertów) do pozostałych warszawskich kół (Nr 1 lub Nr 7).

Kolejne posiedzenie Prezydium ZG SSP odbędzie się 9 października 2024 r.

*Waldemar Kawka
Fot. Waldemar Kawka*



JUBILEUSZE

Gen. bryg. dr Bogusław BĘBENEK ur. w 1954 r. w Ostrowi Mazowieckiej, przeszedł kolejne szczeble dowódcze w wojskach inżynierskich do Szefa Wojsk Inżynierskich Wojsk Lądowych oraz Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej DG RSZ. Absolwent ASG i PSPO w AON w Rembertowie. Prezes SSP V kadencji SSP. Inicjator i współautor szeregu opracowań z historii wojskowości i polityki obronnej. Doktoryzował się w roku 2013. Aktualnie pracownik naukowy Akademii Finansów i Biznesu WISTULA.



Płk dypl. inż. Tadeusz DZIKOWSKI ur. 1954 r. w Krakowie, po ukończeniu WSOWInż. we Wrocławiu przeszedł kolejne stanowiska służbowe w 2 BSap. w Kazuniu, łącznie do szefa sztabu Brygady oraz z-cy szefa Inżynierii Wojskowej. Wieloletni prezes SSP, wniósł szereg nowatorskich rozwiązań propagujących tradycje wojsk inżynierskich i etos służby saperskiej, m.in.: Ustanowienie Święta SSP; Obchodów działań wojsk inżynierskich na środkowej Wiśle w m. Wilga-Skurcza; Płycie Czerniakowskiej w Warszawie; Odznaczenia „Krzyż za Zasługi dla SSP”. Inicjator opracowań propagujących tradycje wojsk inżynierskich w ramach „Biblioteki SSP”

Z okazji 70. urodzin dostojnym Jubilatam, serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, w życiu i działalności społecznej na rzecz rozwoju i umacniania Stowarzyszenia Saperów Polskich oraz propagowania etosu służby saperskiej składają:

*Redakcja SAPERA oraz Czytelnicy i sympatycy
kwartalnika SAPER*

LISTA DARCZYŃCÓW WSPIERAJĄCYCH FINANSOWO WYDAWNICTWO „SAPER” (w układzie alfabetycznym, stan na dz. 07.10.2024 r.)

CHORNICKI Ryszard (Włocławek), KASPERSKI Marian (Niepokalanów), KAWKA Waldemar (Warszawa) i WASILEWSKI Gabriel (Warszawa).

Prezydium Zarządu Głównego SSP składa wszystkim indywidualnym i zbiorowym (koła SSP) DARCZYŃCOM w – ogromne podziękowania za finansowe wsparcie wydawnictwa, „SAPER”. Chwała Saperom !!!

KĄCIK
POETYCKI

Prawda

Czym jest więc – ta prawda?
Skruta w mroku cieni
Jak przylaszczka leśna
U progu jesieni
Kuląc zeschnięte kwiaty
Oczekując słońca,
Która ja wybawi,
Od marnego końca,
Lubo też odmieni...

Czym jest więc – ta prawda?,
Którą noszę w sobie
Na przestrzeni dziejów
Pisząc o niej Tobie,
[Także sławiąc w mowie],
Że świat zgoła - inny jest
I basta, a owe przekazy
Funta kłaków warte –
Takoz bez obraży...

Czym jest więc – ta prawda?
Snem nocą wyśniona
Prozą życia zmięta
Pijarem stracona,
Która drążąc umysł
Na stałe zagości
Na kształt złej opoki
Przysparzając mdłości,
Tym bardziej radości.

Wiesław Leszek Ząbek

Fragment obrazu Jana Matejki -
Stańczyk

FELIETON

POCHWAŁA GŁUPOTY ...

*Aż Maciek, dotychczas ponury,
Nieruchomy, wstał z ławy i wolnymi kroki
Wyszedł na środek izby, i podparł się w boki;
I spojrzawszy przed siebie, i kiwając głową,
Zabrał głos, wymawiając z wolna każde słowo,
Z przystankiem i przyciskiem: „A głupi! A głupi!
A głupi wy! na kim się mleło, na was skupi.
To póki o wskrzeszeniu Polski była rada,
O dobru pospolitym, głupi, u was zwada?
Nie można było, głupi, ani się rozmówić,
Głupi, ani porządku, ani postanowić
Wodza nad wami, głupi, u was zgoda!*

Mam nadzieję, iż drodzy Czytelnicy wybaczą mi ten nieco przewroty tytuł i wstęp tradycyjnego felietonu. Ale uczestnicząc w inauguracji roku akademickiego w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie w dniu 24 września tegoż roku usłyszałem z ust wybitnego i zasłużonego dla nauki profesora będącego na emeryturze to przesłanie skierowane do młodych studentów tejże uczelni. „**Podejmijcie walkę z głupotą...**” Wszech ogarniającą całokształt życia społeczno-politycznego **GŁUPOTĄ**, a która rozlewa się jak po pęknięciu tamy na wszystkie elementy działalności publicznej: od szkół wyższych, mass-mediów i publicystyki tzw. „pseudo-naukowców” czy dziennikarzy po polityków i wybrańców narodu, tj. niektórych przedstawicieli Sejmu i Senatu RP.

Toteż zaprezentowany fragment poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” [nie wiem dlaczego ma być wycyfrowany z lektury szkolnej] jakże jest adekwatny do obecnych czasów, ukazując jakże nam bliskie i niezmiennie od pokoleń: swary, pieniactwo, ignorancja, nieuctwo, a wszystko okraszone frazesami, pustosłowiem oraz zgoła indolencją w działaniu. Te wady to nasze dziedzictwo narodowe: od polski szlacheckiej I Rzeczypospolitej poprzez populizm i pieniactwo II Rzeczypospolitej i lokajstwo PRL wobec **Pana**. Pisał o tym – jakże wymownie- wielki eseista i historyk w swej książce Aleksander Bocheński „*Z dziejów głupoty w Polsce*” – ku przestrodze. Czy był wysłuchany? Czy potrafimy wyciągnąć z jego ocen właściwe wnioski...?

Pozostała zatem tylko głupota...

Jak można nazwać tytułarnie niektóre ośrodki - Uczelniami, które „produkują” nawet bez koniecznej obecności na zajęciach, seminariach czy egzaminach magistrów czy doktorów za określone gratyfikacje. Albo ocenić poziom wiedzy, gdyż znany mi z autopsji rektor prywatnej uczelni zapragnął wprowadzić w swojej „placówce” modny dzisiaj kierunek Bezpieczeństwo Narodowe, wiedzę czerpiąc z zakupionej w Akademii Sztuki Wojennej jednej książki. A ilu jest rektorów prywatnych „uczelni” bez stosownego przygotowania dydaktycznego...?

Pozostała tylko głupota...

Kto dzisiaj zwraca uwagę na dobór czy na właściwe przygotowanie zawodowe dziennikarzy mass-mediów. Nader często kompromitujących się lukami w wiedzy historycznej, politycznej oraz stylistycznej z wadami wymowy, „stękających” przy wypowiedziach lub mówiących po prostu „głupstwa” bez stosownej reakcji prowadzących dany program. Tyczy to też ludzi tzw. „nauki” nawet z tytułami profesorskimi, ale bez właściwej dykcji lub logiki wywodu.

Pozostaje głupota!

Wiem, Kochamy waśnie... Kochamy swary... Nawet w obliczu tragedii – „pandemii” czy katastrofy klimatycznej związanej z ostatnią powodzią. Nie jest ważna tragedia ludzka, zniszczenia miast i wsi, niekiedy dorobku całego życia danej rodziny. Za to jest okazja do okładania się błotem przez zwaśnione partie polityczne. Politykom wtórują niektórzy dziennikarze prowadząc długie dysputy: czy premier Donald Tusk powiedział tak czy siak, czy miał ubłocone buty czy nie... a może było więcej ofiar... Wspinając się na szczyt **GŁUPOTY**, wobec tragedii ludzkiej i społecznej jeden z „wybrańców Narodu” nie omieszczał przyrównać „reżim Tuska” w odniesieniu do niesprawdzonej śmierci jednej z ofiar powodzi do systemu ” putinowskiego”.

Pozostaje głupota!

Wiem,, Kochamy pluralizm. Tak, ale nie ten konstruktywny, gdzie w sporze wypracowujemy konstruktywne działanie dla dobra ogółu.

Kochamy także pijar. Ten nader mocno, szczególnie ulubiony i „uprawiany” przez polityków. Dzięki czemu możemy „ogłupiać społeczeństwo. A jak swego czasu mówił, [też jeden z wybrańców Narodu] „ciemna masa i tak wszystko kupi”. Gorzej, gdyż wracając na podwórko Sił Zbrojnych i obronności kraju – „pijarowski” pokaz siły naszej Rzeczypospolitej [ponoć jednej z najsilniejszych potęg militarnych Europy] nijak się ma do rzeczywistości, a tym bardziej nawet do „potęgi” II RP, której „pijarowską” bajkę, brutalnie obnażył wrzesień 1939 roku.

Czy pozostanie nam tylko głupota?

Na szczęście jest etos saperskiej służby. Także w ocenie społecznej i współtowarzyszy żołnierskiej służby. A dziś wzorem tradycji Operacji Rozminowania Kraju i usuwania pozostałości po II wojnie światowej realizowana także przez wojska inżynieryjne operacja „FENIKS”. Nie możemy tego zmarnować! Nie wolno tego utracić...!

Wiesław Leszek Ząbek

Gen. bryg. dr inż. Bogusław BĘBENEK

Urodzony 17 lipca 1954 roku w Ostrowi Mazowieckiej.

Absolwent: Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu (1978 r.), Studiów II stopnia w Akademii Sztabu Generalnego WP w Warszawie (1988 r.), Podyplomowych Studiów Integracji i Bezpieczeństwa Europejskiego w WSH (2000 r.), Kursu języka angielskiego w Canadian Forces Language School w Borden (2001 r.), Podyplomowych Studiów Polityki Obronnej w Akademii Obrony Narodowej (2007 r.) oraz Studiów Doktoranckich w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (2013 r.).

Żołnierz wojsk inżynieryjnych w latach od 1974 do 2014 roku. Zajmował między innymi stanowiska służbowe: Szefa Wojsk Inżynieryjnych DWŁąd (w latach 2003-2006 oraz 2008-2011), Dowódcy 1 Bsap (2007 r.), Szefa Inżynierii Wojskowej (2011-2014 r.). Po osiągnięciu wieku emerytalnego i zakończeniu zawodowej służby wojskowej, w latach 2014-2016 profesor wizytujący Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej w Warszawie.

Gen. bryg. dr inż. Bogusław Bębenek w całej swojej służbie wojskowej zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk służbowych w jednostkach wojskowych począwszy od dowódcy plutonu, szefa sztabu jednostki, starszego oficera, szefa oddziału szkolenia, dowódcy brygady do stanowiska Szefa Inżynierii Wojskowej w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Brał aktywny udział w akcjach powodziowych i przeciwlodowych na rzekach Bug i Narew. Wielokrotnie wyróżniany, zgłosił kilka projektów nowatorskich w zakresie metodologii pracy sztabów wojsk inżynieryjnych i realizacji zadań zabezpieczenia inżynieryjnego.

W okresie kierowania wojskami inżynieryjnymi Wojsk Lądowych był między innymi członkiem Międzyresortowej Grupy Zadaniowej powołanej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, której zadaniem było przygotowanie Polski do ratyfikacji Konwencji Ottawskiej i Protokołu II CCW dotyczących zakazu lub ograniczenia użycia min lądowych. Był wieloletnim członkiem delegacji RP w zespole ekspertów przy Genewskim Centrum Rozminowania Humanitarnego ONZ, zajmującego się likwidacją zagrożenia minowego w świecie.

W 2005 roku w ramach współpracy międzynarodowej był organizatorem Konferencji Wojsk Inżynieryjnych NATO. Od 2003 odpowiadał za przygotowanie pododdziałów inżynieryjnych jako komponentów Sił Odpowiedzi NATO. W działalności służbowej na stanowiskach Szefa Wojsk Inżynieryjnych Wojsk Lądowych i Szefa

Inżynierii Wojskowej, po ukończeniu Podyplomowych Studiów Polityki Obronnej i po okresie dowodzenia 1 BSap, był twórcą wielu rozwiązań organizacyjnych dotyczących problematyki przeciwdziałania improwizowanym urządzeniom wybuchowym. W listopadzie 2007 roku był autorem „Koncepcji osiągania zdolności Wojsk Lądowych w zakresie przeciwdziałania IED”, natomiast w lutym 2008 roku z powodzeniem opracował „Koncepcję Grupy Zadaniowej Wojsk Lądowych do likwidacji zagrożenia IED w rejonie PKW w Afganistanie”, której praktyczne działanie sprawdzone zostało w ramach ćwiczenia BAGRAM na poligonie w Wędrzynie. W 2010 roku był inicjatorem oraz przewodniczącym zespołu organizacyjnego konferencji C-IED na temat „Kierunki i możliwości rozwoju narodowych zdolności w zakresie przeciwdziałania improwizowanym urządzeniom wybuchowym C-IED”.

Od kwietnia 2009 roku utrzymywał stałą współpracę szkoleniową z Dowództwem ACT w Norfolk (USA), głównie związaną ze szkoleniem instruktorów C-IED prowadzonym wg formuły T-3 „Train the Trainers” na bazie Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu.

Był uczestnikiem konferencji C-IED organizowanych przez ACT – Norfolk (USA): w Madrycie w 2009 i 2013 r., w Budapeszcie w 2010 r., w Tampie USA w 2012 r. a także konferencji C-IED organizowanych przez USAEUR w Hohenfels – Niemcy w 2010 i 2011 roku.

Wraz z wprowadzeniem profesjonalizacji SZ RP, w wojskach inżynieryjnych Wojsk Lądowych wprowadza nowatorskie rozwiązania metodyczno-szkoleniowe, zwłaszcza w zakresie szkolenia pododdziałów zadeklarowanych do Sił Odpowiedzi NATO. Od stycznia 2010 roku w wojskach inżynieryjnych Wojsk Lądowych wprowadza nowe „Programy szkolenia pododdziałów zawodowych wojsk inżynieryjnych”.

W czasie V Kongresu Stowarzyszenia Saperów Polskich (SSP) w 2008 roku, środowisko saperów doceniając osiągnięcia służbowe oraz zaangażowanie społeczne, wybrany Prezesem Stowarzyszenia Saperów Polskich na okres kadencji 2008 – 2012. Od 2000 roku aktywnie uczestniczy w działalności Stowarzyszenia Saperów Polskich, będąc nieprzerwanie członkiem Zarządu Głównego SSP. W 2017 roku był inicjatorem powołania Koła Nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich im. 1. Batalionu Saperów w Pułtusku. W ramach obchodów Święta Wojsk Inżynieryjnych – Dnia Saperów, 13 kwietnia 2023 roku jako prezes Koła Nr 24 SSP im. 1. Batalionu Saperów, był inicjatorem organizacji Dnia Pamięci o stacjonującym w Pułtusku, w latach 1976-2001, 1. Pułtuskiego Batalionu Saperów. Święto Wojsk Inżynieryjnych, przypadające na 16 kwietnia, w Pułtusku jest obchodzone tradycyjnie na terenie Domu Polonii przed obeliskiem upamiętniającym saperów poległych podczas rozminowania terenów północnego Mazowsza, w tym ziemi pułtuskiej.



Jednak zanim odbyła się patriotyczna część uroczystości, zaproszeni goście i wszyscy chętni mieszkańcy wzięli udział w wernisażu wystawy pt. 80-lecie utworzenia 1. Batalionu Saperów, w Centrum Dziedzictwa Kulturowego przy ul. Rynek 13. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Regionalne w Pułtusku i Koło nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich im. 1. Batalionu Saperów w Pułtusku, we współpracy z Samorządem Gminy Pułtusku.

Po zakończeniu zawodowej służby wojskowej, gen. bryg. dr inż. Bogusław Bębenek prowadzi aktywną działalność naukowo-dydaktyczną. Przez dwie kadencje zasiadał w Radzie Naukowej Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej we Wrocławiu, będąc jednocześnie zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej WITI podczas jednej kadencji. W latach 2017-2019 Prodziekan Wydziału Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor. Od roku akademickiego 2019/2020 Dyrektor Programu Kształcenia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe w Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Jest autorem kilkunastu publikacji zwartych oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych, w głównej mierze o tematyce bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa społeczności lokalnych.

Poza działalnością naukowo-dydaktyczną, swoje doświadczenia zawodowe związane z obronnością państwa przekłada na współpracę z Przedsiębiorstwem Innowacyjno-Wdrożeniowym ARMPOL. Od 2017 roku, pierwotnie jako ekspert ds. sprzętu inżynieryjnego a następnie pełnomocnik Zarządu ARMPOL, uczestniczył w pomyślnie zrealizowanej pracy badawczo-rozwojowej B+R dofinansowanej przez NCBiR „Mobilny prom ewakuacyjno-przeprawowy wysokiej nośności PEP.30.01”, dedykowany głównie do zabezpieczenia potrzeb szeroko rozumianego krajowego systemu zarządzania kryzysowego.

Rodzina: Żona – Jolanta, synowie – Piotr, Karol i Adam, wnuczki – Marcela, Zofia i Joanna.

70
lat

85. rocznica września 1939

Mimo upływu 85. lat prawda o Wrześniu 1939 roku do dziś wywołuje kontrowersje i polityczne swary, w dalszym ciągu wymaga weryfikacji i pogłębionych analiz. Pomimo, iż na temat Września opublikowano wiele artykułów i opracowań przyczynkarskich o różnej wartości poznawczej, nad wieloma z nich zaciążyły oceny polityczne – określonej formacji politycznej zazwyczaj deformującej prawdę. Czy i dziś – potrafiliśmy wyciągnąć konstruktywne wnioski doświadczeń Września 1939? Czy spożytkowaliśmy je przy budowie obronności państwa i jego sił zbrojnych? Sądzę, iż ciągle jest to temat otwarty, acz kontrowersyjny!

Kłeska militarna, załamanie się państwa, fiasko zawieranych umów i iluzoryczna polityka zagraniczna, wywołała ogromną falę krytyki wobec winowajców klęski wrześniowej – polityków i dowódców wojskowych – odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Paradoxem historii jest, iż do grona krytyków, nader ochoczo dołączyli oficerowie, również odpowiedzialni za nieudolne dowodzenie czy lekceważenie powinności służbowych, czego wymownym przykładem może być dowódca armii „Łódź”.¹¹ Ponadto wobec twierdzeń komunistycznych apologetów sanacji, uporczywie lansujących tezę, jakoby sojusz ze Związkiem Radzieckim stanowił jedyną możliwość obrony niepodległości, wszelkie inne tezy, niezależnych badaczy musiały być formułowane z dużą ostrożnością, ażeby z jednej strony nie popaść zaliczenia ich w poczet piewców komunistycznej wersji wydarzeń i ocen, z drugiej w obawie narażenia się obozowi „emigracji londyńskiej”.

Niewątpliwie należy się zgodzić ze stanowiskiem Grzegorza Górskiego, który w nader interesującej pracy *Wrzesień 1939. Rozważania alternatywne* ukazał swoistą sytuację panującą wśród polskiego wychodźstwa niepodległościowego. *Z jednej bowiem strony, na fali ciągle żywej w pewnych kręgach niechęci do rządzącego w 1939 roku „obozu piłsudczykowskiego”, formułowano ciężkie oskarżenia, często jednak motywowane bardziej racjami emocjonalnymi niż rzetelną oceną faktów. Z drugiej zaś strony odpowiedziano „obroną zaporową”, nie dopuszczając żadnej krytyki, a mających inne zdanie zaliczono po prostu do sympatyków reżimu komunistycznego.*¹²

Eksponując problem „winowajców klęski wrześniowej”, w rezultacie zamazywano w historiografii, zatem i w świadomości społeczeństwa innych współtwórców słabości wojska i państwa, ówczesny establishment polityczny – gospodarczy i opozycyjną polityczną nie przebiegającą w środkach, ażeby ten stan rzeczy pogłębić.

Tym samym w toku niezwykle ostrej krytyki zagubiono istotne przyczyny klęski, **słabość polityczną i gospodarczą Polski, osamotnienie czy wręcz zdrada sojuszników**, w czasie konfrontacji z zaborczymi sąsiadami – Niemcami i Rosją Sowiecką.

Zupełnie poza marginesem – w minionej historii – historii pozostała sowiecka agresja z 17 września 1939 r. podjęta w czasie, kiedy połowa terytorium Rzeczypospolitej i sił zbrojnych zdolna była do stawiania dalszego oporu.¹³ Interesująca pozostaje postawa wobec niej: polskich władz cywilnych i wojskowych, zarówno w kraju jak i na obczyźnie: rządów, prasy i opinii publicznej Zachodu; analogicznie jak Zbrodnia Katyńska. Tę swoistą atmosferę „zawstyżonego milczenia” czy „ideologicznego zniewolenia” przerwał m.in. znakomity esej Jerzego Łojka *Agresja 17 września 1939, studium aspektów politycznych*, zawierający pytania do dziś przemilczane.¹⁴

Dziś nie ulega wątpliwości, iż Rzeczpospolita Polska do wojny z dwoma agresorami nie była przygotowana. Także i do bezpośredniej konfrontacji militarnej, zarówno w stosunku do Niemiec jak i do Rosji Sowieckiej z uwagi na: słabość gospodarczą, nie doinwestowane siły zbrojne, niski stan techniczny armii, błędną politykę zagraniczną, niewiarygodnych sojuszników. W tych uwarunkowaniach, niezależnie od popełnionych błędów, braku kompetencji, tchórzostwa czy zdrady – **Polska wojny tej nie mogła wygrać!**

Prowadzone liczne rozliczenia „winowajców klęski”, dywagacje i retrospekcje przebiegu działań militarnych oraz współczesne „gry studyjne” optymalnych decyzji, nie zmieniają faktu, że Polska w 1920 r. walcząc **też w osamotnieniu** odepchnęła nawałę bolszewicką, trzymając w szachu Niemcy, marzące o rewizji traktatu wersalskiego. Ale **miała przewagę** zarówno nad Rosją jak i Niemcami.

Natomiast latach 30-tych sytuacja międzynarodowa uległa radykalnej zmianie. W 1939 r. Niemcy uderzając na Polskę miały prawie kilkakrot-

ną przewagę w siłach i środkach bojowych. Nie było wodza naczelnego potrafiącego poprowadzić armię do walki, natchnąć wojsko i społeczeństwo w zwycięstwo. W testamentie przekazanym Józefowi Beckowi na krótko przed śmiercią, Józef Piłsudski przestrzegał przed wojną z Niemcami, której Polska nie wygra: *Trzeba jak długo to możliwe, utrzymać dobre stosunki z Niemcami. To się wielu nie podoba. Za wszelką cenę musicie utrzymać przymierze z Francją i, co więcej, starajcie się w to wciągnąć Anglię. To wydaje się dziś niemożliwe, ale trzeba wytrwale do tego dążyć.*¹⁵

Nie mniej, pozostawił Marszałek Piłsudski, Rzeczpospolitą nie przygotowaną do czekającej ją konfrontacji z rzeczywistością, o której przestrzegał w wizjonerskich przepowiedniach: z przestarzałą doktryną wojenną, nieklarowną strukturą dowodzenia, nadmiernie rozbudowaną kawalerią, słabymi wojskami pancernymi, zmotoryzowanymi i łącznością. Pospiesznie podjęta – po śmierci Marszałka – modernizacja wojska, przez Generalnego Inspektora Edwarda Rydza Śmigłego, ministra spraw wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego i szefa sztabu Wacława Stachewicza, z uwagi na brak odpowiednich środków finansowych, nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia, nie mogła już zapobiec zbliżającej się katastrofie.

Nie wdając się w dalsze retoryczne pytania: czy można było wojnę z Niemcami wygrać? – należy jednoznacznie skonstatować: – nie!. Ale można było przedłużyć opór, zadać agresorom więcej strat, zerwać zdolności operacyjne dla dalszych podbojów w Europie. Na istniejący stan rzeczy zaważyła:

- **przestarzała doktryna wojenna**, oparta na doświadczeniach nietypowej, wojny polsko - bolszewickiej 1920 r. **Kawaleria jako siła rozstrzygająca** na polu bitwy miała nikłe szanse powodzenia w starciu z jednostkami pancernymi.
- **Nierozpoznanie nowego charakteru współczesnego pola walki**, uprzywilejowanej pozycji agresora działającego z zaskoczenia, stosującego nową formę wojny „totalnej” wobec ludności cywilnej i infrastruktury gospodarczej oraz tzw. „wojnę błyskawiczną”, charakteryzującej się potężnymi uderzeniami broni pancernej i jednostek szybkich przełamujących na skrzydłach ugrupowanie przeciwnika, przenikających na jego tyły i poprzez zakładanie „kleszczy” rozcinających ugrupowanie, celem rozbicia sił i izolacji jednostek, które później łatwiej było niszczyć;
- **Niedoceniając nowych środków walki, roli broni pancernej, lotnictwa i łączności** w warunkach współczesnej wojny;
- **Błędna struktura dowodzenia i organizacji sił zbrojnych**. Rydz-Śmigły przyjął po Marszałku Piłsudskim określoną strukturę organizacyjną Wojska Polskiego i nie usiłował ją zmienić. Inspektorzy armii i generałowie kierowani do pracy w GISZ-u nie mając stosownych sztabów nie mogli przygotować właściwych planów operacyjnych, nie dowodzili też jednostkami, nie nawykli do pracy z zespołami ludzi, gdyż przeznaczeni byli do prowadzenia inspekcji i prowadzenia ćwiczeń szczebla dywizyjnego.
- **Niskie kompetencje kierowniczej kadry Wojska Polskiego**. Dowódcy armii, którzy mieli za sobą szczebel dowodzenia dywizją, z reguły posiadali niewielkie doświadczenia w kierowaniu dużymi związkami operacyjnymi lub w zbyt stosunkowo krótkim okresie nimi dowodzili [1920 r.]. Nagminną wadą inspektorów armii było niedoceniając roli sztabu, wypracowującego dowódcy decyzję i zabezpieczającego realizację tej decyzji.
- **Niedoceniając roli terenowej administracji wojskowej, a szczególnie brak Obrony Cywilnej** w procesie mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk, oraz cywilnych władz państwowo-administracyjnych w procesie zabezpieczenia infrastruktury terenowej, łączności, przegrupowania wojsk i bezpieczeństwa publicznego;

- **Przyjęcie linearnej, wzdłuż granicy - koncepcji ugrupowania wojsk, przy braku docenienia inżynierskiej rozbudowy zasadniczej linii obrony na linii rzek: Narew, Bug, Wisła, San,** co spowodowało improwizowaną obronę Warszawy i środkowej Wisły w obliczu bezpośredniego jej zagrożenia. Kontrowersyjną staje się więc myśl przewodnia planu operacyjnego „Z”, którą Śmigły-Rydz sformułował następująco: *początkowo prowadzić defensywę na całym froncie, aby przetrzymać pierwsze uderzenie głównych sił nieprzyjaciela, i utrzymując możliwie długo rejon podstawowe dla prowadzenia wojny nie dać się jednak rozbić do rozpoczęcia ofensywy na zachodzie i zachować możliwość ewentualnego przejścia do działań zaczepnych, po odciążeniu całego frontu.*¹⁶;
- **Brak odwodów operacyjnych i taktycznych** [drugie rzuty armii pozostawały w trakcie mobilizacji lub wchodziły bezpośrednio do walki] uniemożliwiający prowadzenie wojny manewrowej. [patrz: tab. Nr 2 przebiegu mobilizacji]. Ponadto rażące braki w zabezpieczeniu logistycznych i materiałach wojennych [mieliśmy amunicję na 5 dni walki];
- **Nie rozpoznanie głównego kierunku uderzenia na Warszawę** co spowodowało rozdrobnienie sił, w tym i odwodów, w rezultacie częściowo zmobilizowanych i użytych niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Błędem Marszałka Śmigłego Rydza i sztabu głównego było nie docenienie roli wielkiej bitwy w narzuconej wojnie obronnej. Nie doceniono miazdzącej przewagi agresora. Oceniano optymistycznie, że siły polskie będą zdolne stawić opór Niemcom. I to początkowo samotnie, [prawie bez czołgów, lotnictwa, ciężkiej artylerii i broni przeciwpancernej], aż do ofensywy sojusznika po ukończeniu mobilizacji powszechnej, która radykalnie odciąży polski teatr wojenny. Stąd optymistyczne prognozy w przewidywaniu toczenia bitwy granicznej w okresie tygodnia – dwu tygodni, a później stopniowe, zorganizowane wycofywanie się na pozycje obronną Bugu- Wisły - Sanu oraz dalsza obrona w okresie miesiąca czasu tzw. przedmościa rumuńskiego. Należy sądzić, iż inny kształt działań operacyjnych byłby wówczas, kiedy istniałaby w świadomości naczelnego dowództwa i sił politycznych kraju nieuchronności klęski. Zapewne inne by były rozwiązania optymalne, w których nie chodziłoby o wygranę czasu, lecz o wielką bitwę pozostającą w pamięci potomnych i wcześniejsze przygotowywanie oporu, który powinien nastąpić po początkowej klęsce.

Ogólny obraz klęski wrześniowej w 1939 r. bynajmniej nie może przekreślić ani przesłonić wielkości żołnierskiego wysiłku oraz umiejętności i zdolności dowódczych znacznej części oficerów.¹⁷ Świadczy o tym przebieg wielu walk i bitew, długotrwałość obrony w której drugocząca przewaga sił i środków ogniowych rozstrzygała o jej wyniku, liczba poniesionych przez agresorów strat. Słuszne przewidywania co do manewrowego charakteru działań wojennych nie miały pokrycia w możliwościach manewrowych wojska, słabym uzbrojeniu, zmotoryzowaniu i utechniczaniu jednostek, w których dominowała piechota i ociążała ze względu na ogromne taboru kawaleria.

Wynik konfrontacji militarnej z dwoma agresorami był faktycznie przesadzony w chwili jego rozpoczęcia. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego miało świadomość dysproporcji sił, rażącej przewagi strony niemieckiej. **Liczono jednak na zobowiązania sojusznicze, walczone o czas dla mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych Francji i Anglii,** do końca nieświadomi decyzji podjętych w Abbeville, które niewątpliwie

miały wpływ na rozpoczęcie agresji rosyjskiej.¹⁸ Jednak przegrana kampania wrześniowa nie załamała narodu ani żołnierza polskiego, który od zarania wojny podjął działania przeciwstawienia się okupantowi w formie zorganizowanego ruchu oporu.

Przypisy:

1. Przykładem są niesubordynacje dowódcy Armii „Łódź”, który w sposób nieprzemysłany opuścił 31 sierpnia pozycje wyjściowe, celem rzekomego zerwania niemieckiego natarcia, kontrowersje związane z utraceniem dowodzenia nad Armią „Łódź”. Inny przykład to ucieczka dowódcy DOK nr 1 gen. Mieczysława Trojanowskiego. Patrz: *Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach* op.cit., s.58.
2. G. Górski, *Wrzesień 1939, ...op.cit.*, s. 6.
3. W świetle dokumentów, w dniu 16 września Wojsko Polskie liczyło jeszcze prawie połowę swoich zmobilizowanych stanów: z tego 50 proc. sił toczyło walki na zachód od Wisły [na Helu- ok. 12,5 tys., w Warszawie i Modlinie - ok. 90 tys., nad Bzurą - ok. 135 tys.], pozostałe wojska operacyjne, liczące ok. 220 tys. znajdowało się na Wschód od Wisły, cofając się na tzw. przedmoście rumuńskie. Szerzej: Cz. Grzelak, E. Kozłowski, *Polski wrzesień 1939. Początek drogi w obronie wolności i niepodległości*. Warszawa 1994, s. 35; Cz. Grzelak, *Kresy w Czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*. Warszawa 1998, s. 192-193.
4. J. Łojek, *Agresja 17 września 1939 ...op.cit.*, s. 164-167.
5. W. Jędrzejewicz, J.Cisek, *Kalendarium...* op. cit., s. 433.
6. E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936 - 1939, Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 314 - 319; J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztab, II wojna światowa, współczesność*, Warszawa 1986, s. 134, 139.
- 7.M. Porwit: *Komentarze do historii polskich działań obronnych...* op. cit., s. 478. *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939...*op. cit., s. 849 - 857. T. Panecki: *Militarny udział Polski w II wojnie światowej*, w: *Polski wysiłek zbrojny w II wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 28- 33.
8. Konferencja w Abbeville [12.09.1939 r.] Najwyższej Rady Wojennej [Supreme War Council - SWC] Francji i Anglii podjęła decyzję o nie udzieleniu Polsce wojskowej pomocy. W ślad za tym gen. Gamelin wydał rozkaz wstrzymujący działania zaczepne wojska francuskiego wobec Wehrmachtu, a strona brytyjska przesunęła udzielenie Polsce pomocy materialnej [pożyczka finansowa, materiały wojenne] na bliżej nieokreślony, dalszy okres. Decyzje podjęte w Abbeville miały charakter ściśle tajny. Nie na tyle ażeby o tych decyzjach nie dowiedział się Stalin, który zrozumiał, iż ma ręce rozwiązane ze strony Zachodu i może zrealizować praktycznie podpisany układ Ribbentrop - Mołotow. Natomiast o tych decyzjach nie został powiadomiony sojuszniczy rząd polski i Marszałek Śmigły - Rydz. Wręcz przeciwnie, utwierdzano stronę polską i osobiście Naczelnego Wodza o konieczności kontynuowania oporu wobec Niemców, o dalszej ofensywie Francuzów z deklaracjami, iż w niedługim czasie będzie Polsce udzielona pomoc. Szerzej patrz: L. Wyszczełski, *O czym nie wiedzieli Beck i Rydz - Śmigły*, Warszawa 1989, s. 208-232.

dr Wiesław Leszek Ząbek



Bitwa nad Bzurą



Budowa umocnień polowych w Warszawie

Źródło: <https://1wrzesnia39.pl/39p/materiały-archiwalne/fotografie>

Śp. płk dr Bogusław Saganowski

W dniu 20 czerwca 2024 roku w Warszawa-Rembertów odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. płk. dr. Bogusława Saganowskiego, saper a i piłsudczyka, który zmarł nagle 15 czerwca 2024 r., w wieku 83 lat. W ostatniej drodze towarzyszyli mu: Saperzy zarówno z koła nr 13 Stowarzyszenia Saperów Polskich w Rembertowie, Zarządu Głównego SSP pod przewodnictwem prezesa płk dypl. rez. Tadeusza Dzikowskiego; delegacje Zarządu Inżynierii; Instytucji MON; Akademii Sztuki Wojennej i Wojskowej Akademii Technicznej; przyjaciele i znajomi rodziny. Związek Piłsudczyków RP reprezentowali, m.in.: prezes Okręgu Mazowieckiego gen. broni ZP dr Wiesław Leszek Ząbek; zastępca Prezesa Zarządu Krajowego gen. dyw. ZP Józef Melak. Uroczystość uświetniła asysta wojskowa oraz poczty sztandarowe SSP i ZPRP.



Śp. Bogusław Saganowski urodził się w 1940 r. w Batorzu na Lubelszczyźnie. Po ukończeniu Technikum Mechanicznego wstąpił do Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, którą ukończył w 1962 r. jako prymus. Następnie przez 6 lat pełnił służbę saperską w 2. Warszawskiej Ciężkiej Brygadzie Saperów w Kazuniu, później w Szkole Podoficerskiej Wojsk Inżynieryjnych w Modlinie. Za dobre wyniki w służbie został w 1968 roku skierowany na studia do Akademii Sztabu Generalnego w Rembertowie, którą ukończył w 1971 r. i z którą związał się do końca służby wojskowej jako nauczyciel akademicki przechodząc wszystkie szczeble dydaktyczno-naukowe, aż do szefa Katedry Wojsk Inżynieryjnych. W 1983 r. obronił doktorat. Po zakończeniu służby wojskowej aktywnie włączył się w działalność społeczną.

Inicjator powołania Stowarzyszenia Saperów Polskich oraz wieloletni członek władz Stowarzyszenia, w tym prezes koła nr 13 w Rembertowie, współredaktor pisma SAPER, autor wielu artykułów. Laureat „Złotego Pióra”. Odznaczony Złotym Honorowym Krzyżem Związku.

Cześć Jego pamięci.

Wiesław L. Ząbek

OSTATNIE POŻEGNANIE

Kropla

Stromym korytem
Spłynęła w dół
Złobiąc bruzdę policzka
A ludzie...
Stali otwierając
Nieme usta,
W niemym
Krzyku...

Oczy

Zgorzkniałe,
Zapadłe – gasły
Wpatrzona w dal,
W nieznaną ciemność,
W niepewność ...
Skurczem serca
Dając sygnał
Bólu...

Smutek

Ogarniający dziś
Kojącą falą
Zastygłe serca,
Zbierany w konchach
Zamkniętych oczu,
Nieśmiało spłynął
Jeszcze żywą
Łzą...

Wiesław Leszek Ząbek

POŻEGNANIE

Śp. płk dr Bogusława Saganowskiego, w imieniu saperów i przyjaciół pożegnał płk - saper Wiesław Leszek Ząbek; przypominając uczestnikom pogrzebu Jego dokonania w okresie pracy dydaktyczno-wychowawczej na Uczelni Wojskowej, w powołaniu i rozwoju Stowarzyszenia Saperów Polskich, propagowaniu etosu służby saperskiej, które prezentował na łamach kwartalnika SAPER. Mówił też o Jego pasjach i marzeniach, które towarzyszyły mu do końca dni. Jeszcze w przeddzień odejścia „na wieczną wartę” zainicjował wydanie kolejnego tomu SAGI SAPERSKIEJ dotyczącej podsumowaniu życiowego i żołnierskiego dorobku bohaterów zaprezentowanych w tej publikacji. Swoją tekst zakończył także wymownym akapitem.

[...] Parafrazując pojęcie „pociągu” [na początku artykułu przyrównał życie każdego z nas do pociągu...przyp. red.] można przyrównać jego bieg do toku życia każdego człowieka.

Wyrusza ten pociąg na tor życia z chwila urodzenia i toczy się nieprzerwanie, aż do końca życia. Z perspektywy 65 lat mijających od rozpoczęcia służby wojskowej wyżej wymienionych kolegów, te pociągi życia, w chwili wstąpienia do wojska jakby wjechały na jeden tor, by po trzech latach rozjechać się każdy w inną stronę. Jazda była różna: tor raz był kręty, czasami prosty, nieraz biegł szybko pod górę, to znów z góry. Wiele tych pociągów już zakończyło bieg, rozbijając się o barierę końca drogi. Niektóre jeszcze cicho turkocą po jakże zdeformowanych i rozklekotanych torach. Jak długi? Do końca... Kiedy? Tego nikt nie wie!

P.S. Pociąg śp. Bogusława Saganowskiego zakończył bieg 16 czerwca 2024 r. Pułkownika Saperę pożegnaliśmy w dniu 20 czerwca 2024 r. na cmentarzu komunalnym Warszawa – Rembertów.

Red.



INFORMACJE

NASZE WYDAWNICTWA

Zgodnie z planem wydawniczym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich redakcja kwartalnika SAPER podjęła działalność edytorską popularyzującą sylwetki saperów w ramach cyklu wydawniczego NASI DOWÓDCY. Do tej pory ukazały się następujące opracowania:

- SAGA o kpt.[ppłk] Romanie Byłeniu „Idź za słońcem...”
- SAGA o kpt.[płk] Stanisławie Kuliniaku
- SAGA o gen. bryg. Zdzisławie Barszczewskim

Powyższe nakłady zostały wyczerpane. Jeżeli będą chętni nabywcy wznowimy drukowanie w/w publikacji.

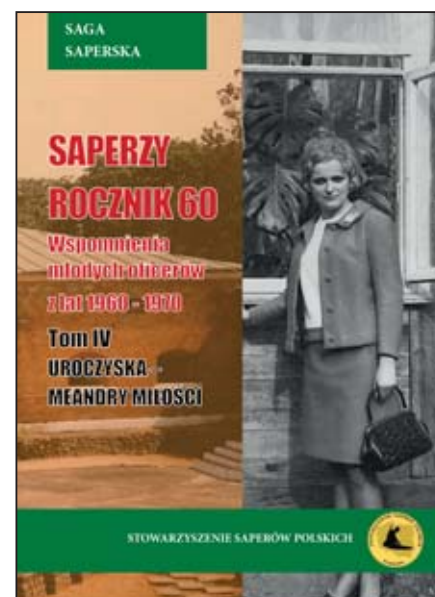
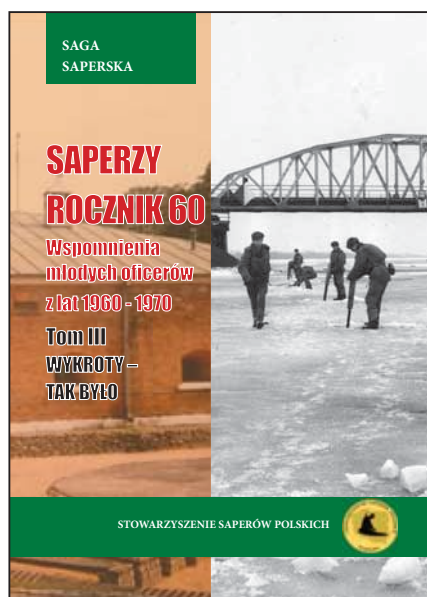
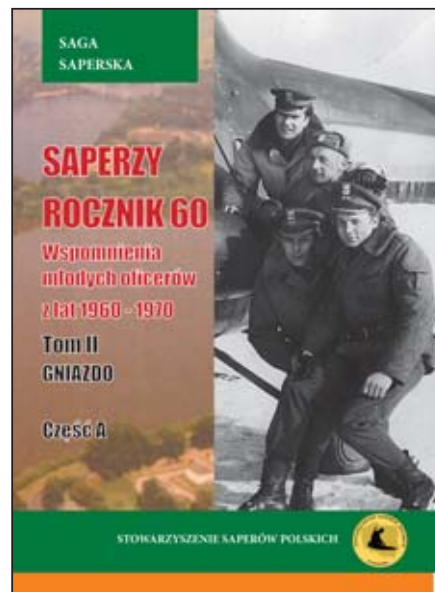
Redakcja wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska saperskiego oraz celem przeciwstawieniu się zamazywaniu historii, iż w minionym okresie byliśmy „polskojęzycznym” wojskiem przygotowała także kilku tomowe wydanie SAGI SAPERKIEJ pt. „SAPERZY ROCZNIK 60. Wspomnienia młodych oficerów z lat 1960-1970”. Tom I „MATECZNIK” - obejmujący naszą wrocławską „Alma Mater”. Tom II, cz. A i cz. B „GNIAZDO” dotyczący służby w 2. WCBSap. w Kazuniu. Tom III „WYKROTY – Tak było” zawierający Opowiadania, a opisujące wydarzenia, w dużej mierze ekstremalne, jakie zaistniały podczas zajęć szkoleniowych, ćwiczeń czy akcji specjalnych.

Powyższe publikacje można nabyć [po uzgodnieniach z Redakcją kwartalnika SAPER] oraz po wpłaceniu należnych kwot na konto Stowarzyszenia Saperów Polskich.

Redakcja

Numer konta SSP:

79 1020 1068 0000 1702 0070 5632



*Kol. płk. rez. Andrzejowi Spirydowiczowi
oraz Jego Rodzinie
najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci
żony Urszuli*

*składają
przyjaciele i koledzy SAPERZY*



Uroczystość na Wiśle Wilga - Skurcza 7 sierpnia 2024 r.





OPERACJA FENIKS

Fot. st. szer. Małgorzata Szymala/1 Brzeski Pułk Saperów